ŚRODA 02|09|2026

GAZETA OLSZTYŃSKA

140 lat

GAZETA CODZIENNA WARMII I MAZUR WYDAWANA OD 1886 r.

cena 4,99 zł (w tym 8% VAT)

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NR 136 (21 735)

HORROR MAŁEGO TYMKA. MATKA WALCZY O SYNA

Fot. SK

SPORT

Messi rozstał się z reprezentacją \14

Cztery bramki w 17 minut! \15

Lubin czy Lublin? Oto jest pytanie \16

O krok od tragedii na przejeździe kolejowym \3

Policja podsumowała wakacje \5

W Olsztynie zawyły syreny \6

Jestem skazany na pisanie \9

eprasa.pl bde07b7347

TAK ZACZYNA SIĘ WRZESIEŃ. NAWET PONAD ZŁOTÓWKĘ WIĘCEJ ZA LITR PALIWA

Wakacje skończyły się wyjątkowo boleśnie dla kierowców. Jeszcze w poniedziałek na stacjach ustawiały się długie kolejki, a wiele osób tankowało samochody do pełna, próbując wykorzystać ostatnie godziny obowiązywania niższych cen. We wtorek, 1 września, sytuacja zmieniła się diametralnie. Wraz z początkiem nowego roku szkolnego i powrotem milionów Polaków do codziennych obowiązków przyszła potężna podwyżka cen paliw.

I trudno mówić tutaj o kosmetycznej zmianie. W niektórych przypadkach różnica między ceną z poniedziałku a tą, którą kierowcy zobaczyli we wtorek rano, wyniosła złotówkę.

Powód jest prosty: wraz z końcem sierpnia przestał obowiązywać rządowy program „Ceny paliwa niżej". Tym samym skończył się okres maksymalnych cen benzyny i oleju napędowego, a VAT na paliwa wrócił z 8 do 23 proc.

Jeszcze wczoraj 6,64 zł. Następnego dnia zupełnie inne ceny

Zmiana nastąpiła właściwie wraz z wybiciem północy. Do 31 sierpnia maksymalna cena benzyny Pb95 wynosiła 6,64 zł za litr. Za Pb98 można było zapłacić najwyżej 7,46 zł, a za litr oleju napędowego 7,31 zł. We wtorek rano na pylonach widniały już zupełnie inne liczby.

Na sprawdzonych przez media warszawskich stacjach Orlenu litr Pb95 kosztował 7,64 zł, Pb98 – 8,49 zł, natomiast olej napędowy aż 8,39 zł. Oznacza to, że w przypadku popularnej 95 podwyżka wyniosła dokładnie złotówkę, a diesla – 1,08 zł.

Skalę zmiany dobrze pokazuje zwykłe tankowanie do pełna. Kierowca wlewający 50 litrów benzyny Pb95 musi zostawić przy kasie około 50 zł więcej niż jeszcze dzień wcześniej. Przy oleju napędowym różnica wynosi nawet więcej niż 50 zł.

Podwyżki nie wszędzie są identyczne. Po zakończeniu programu nie obowiązują już bowiem maksymalne ceny detaliczne, dlatego stawki mogą różnić się w zależności od sieci i lokalizacji stacji.

Nieco spokojniej mogą patrzeć na pylony kierowcy samochodów z instalacją LPG. Autogaz nie był objęty obniżoną stawką VAT w ramach programu CPN, dlatego jego zakończenie nie wywołało w przypadku tego paliwa podobnego skoku cen.

Ostatnie godziny wakacji zamieniły się w wyścig po paliwo

To, co wydarzy się 1 września, nie było tajemnicą. Kierowcy wiedzieli, że program wygasa wraz z końcem sierpnia. W efekcie ostatnie godziny wakacji na wielu stacjach wyglądały zupełnie inaczej niż zwykle.

W poniedziałek Polacy masowo ruszyli do dystrybutorów. Kolejki pojawiały się również w Warszawie. Wirtualna Polska pokazywała m.in. sznur samochodów czekających na tankowanie przy ul. Jutrzenki.

Podobne sceny obserwowano w wielu częściach kraju. W niektórych miejscach zainteresowanie było tak duże, że zaczęły pojawiać się problemy z dostępnością paliwa. Szczególnie głośno było o Zakopanem i okolicznych miejscowościach. W poniedziałek wieczorem część stacji wyprzedała zapasy, a niektóre punkty trzeba było zamknąć.

Kierowcy, którzy postanowili odstać swoje w kolejce i zatankować do pełna przed północą, rzeczywiście zaoszczędzili. W przypadku pojazdów wyposażonych w 50-litrowy bak różnica w cenie, porównując tę z poniedziałku i tę z wtorku, mogła wynieść około 50 zł.

Dlaczego paliwo tak gwałtownie podrożało?

Bezpośrednią przyczyną wtorkowego skoku cen jest zakończenie programu „Ceny paliwa niżej". Opierał się on na dwóch mechanizmach: obniżeniu VAT na paliwa z 23 do 8 proc. oraz wprowadzeniu maksymalnych cen detalicznych benzyny i oleju napędowego.

Ostatnia odsłona programu obowiązywała od 17 do 31 sierpnia. Według informacji Ministerstwa Finansów tylko te dwa tygodnie kosztowały budżet około 495 mln zł. Łączny koszt wszystkich tegorocznych odsłon programu miał sięgnąć około 5,2 mld zł.

CPN był odpowiedzią na wyjątkowo niestabilną sytuację na światowym rynku ropy. Na ceny surowca wpływały m.in. napięcia geopolityczne związane z konfliktem USA i Izraela z Iranem oraz sytuacja wokół cieśniny Ormuz, przez którą przebiega jeden z najważniejszych szlaków transportu surowców energetycznych na świecie. I właśnie dlatego 1 września nie musi oznaczać końca złych wiadomości.

Analitycy z e-petrol.pl jeszcze przed zakończeniem programu przewidywali, że w pierwszych dniach września Pb95 może kosztować 7,38-7,51 zł za litr, diesel 8,19-8,33 zł, a Pb98 8,36-8,49 zł. Tymczasem na części stacji ceny już znalazły się w okolicach tych poziomów, a nawet je przekroczyły.

Sytuacja na światowych rynkach nadal pozostaje napięta, więc kierowcy muszą liczyć się z tym, że wrześniowa podwyżka niekoniecznie będzie ostatnią.

Tegoroczny koniec wakacji jest więc wyjątkowo kosztowny. Dzieci wracają do szkół, dorośli do regularnych dojazdów do pracy, na drogach znów zrobi się tłoczniej, a właśnie w tym momencie za napełnienie baku trzeba zapłacić o kilkadziesiąt złotych więcej niż jeszcze dzień wcześniej.

Pierwszy dzień września przyniósł kierowcom nowe realia. I wszystko wskazuje na to, że do cen widocznych na stacjach trzeba będzie się przynajmniej na razie przyzwyczaić.

WYDAWCA
GALINDIA Sp. z o.o.
ul. Tracka 7b, 10-364 Olsztyn

Maciej Matera
redaktor naczelny
zarzad@gazetaolsztynska.pl

DYREKTOR BIURA REKLAMY
Agnieszka Weder-Grygielewicz
a.weder@gazetaolsztynska.pl
885 998 201

Michał Podolak
zastępca red. naczelnego

Zuzanna Leszczyńska
zastępca red. naczelnego

REDAKTORZY WYDANIA
Michał Podolak, Joanna Karzyńska
wydawca@gazetaolsztynska.pl
sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE
Ania Głazek
internet@gazetaolsztynska.pl
519 839 562

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 502 499 515

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
502 499 531

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 7b
tel. 885 998 201
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 514 800 517

REDAKCJA W ELBLĄGU
Ewelina Gulińska
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 505 766 681
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
Elwira Kowalska
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 604 408 305
reklamy@dziennikelblaski.pl

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@dziennikelblaski.pl
502 499 531

DRUK
Polska Press Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
Drukarnia w Białymstoku
Ignatki, ul. Przemysłowa 26
16-001 Kleosin

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl bde07b7347

CHCIAŁ POMNOŻYĆ OSZCZĘDNOŚCI. STRACIŁ 265 TYSIĘCY ZŁOTYCH

Mieszkaniec Olsztyna padł ofiarą oszustwa inwestycyjnego i stracił łącznie 265 tysięcy złotych. Mężczyzna zainteresował się ofertą inwestycji w surowce naturalne, którą znalazł w mediach społecznościowych. Ogłoszenie obiecywało szybki i pewny zysk. Po wypełnieniu formularza kontaktowego skontaktował się z nim konsultant, który przedstawił zasady rzekomej inwestycji. Olsztynianin pozostawał następnie w stałym kontakcie z osobą przedstawiającą się jako „trener". Rozmowy dotyczyły inwestowania, obsługi strony internetowej oraz aplikacji. Mężczyzna uwierzył w przedstawioną ofertę i rozpoczął wpłacanie pieniędzy za pośrednictwem wskazanej platformy. Przez kolejne miesiące wykonał 21 przelewów na różne kwoty. Łącznie przekazał oszustom 265 tys. zł. Dopiero po pewnym czasie zorientował się, że padł ofiarą przestępstwa i zgłosił sprawę policji.
Policjanci przypominają, że oszustwa inwestycyjne często rozpoczynają się od atrakcyjnych reklam zamieszczanych w internecie. Przestępcy wykorzystują media społecznościowe oraz profesjonalnie wyglądające strony, by zdobyć zaufanie potencjalnych ofiar. Następnie kontaktują się z nimi i oferują pomoc rzekomych doradców, którzy instruują, kiedy i w jaki sposób dokonywać kolejnych wpłat. Sygnałem ostrzegawczym powinna być przede wszystkim obietnica szybkiego i wysokiego zysku. Oszuści często pokazują na fałszywych platformach rzekomo rosnące środki i przekonują, że do wypłaty pieniędzy konieczne są kolejne wpłaty. Policja apeluje, by przed przekazaniem pieniędzy dokładnie sprawdzać firmę, platformę i osobę proponującą inwestycję oraz nie podejmować decyzji pod presją czasu czy emocji. Funkcjonariusze podkreślają, że chęć szybkiego pomnożenia oszczędności może zakończyć się ich całkowitą utratą. Przed każdą inwestycją należy dokładnie zweryfikować, komu powierzane są pieniądze. **OPRAC. AL**

PIJANY WJECHAŁ DO ROWU. STRACI SKODĘ WARTĄ 50 TYS. ZŁ

Fot. Policja

43-letni mieszkaniec Gdyni, który prowadził samochód mając ponad 2 promile alkoholu w organizmie, straci swoją Skodę Octavię. Sąd Rejonowy w Lidzbarku Warmińskim orzekł przepadek auta o wartości 50 tys. zł na rzecz Skarbu Państwa. Mężczyzna został także ukarany grzywną, zakazem prowadzenia pojazdów oraz świadczeniem pieniężnym.
Policjanci otrzymali zgłoszenie o samochodzie, który wjechał do przydrożnego rowu przy jednej z posesji. Na miejscu ustalili, że za kierownicą Skody siedział 43-letni mieszkaniec Gdyni. Badanie trzeźwości wykazało ponad 2 promile alkoholu w jego organizmie. Mężczyzna podróżował sam. Gdy inny kierowca zatrzymał się, by sprawdzić, co się stało, 43-latek poprosił go o pomoc w wyciągnięciu samochodu z rowu. Ostatecznie pojazd został zabezpieczony na parkingu, a policjanci zatrzymali kierującemu prawo jazdy.
Sprawa trafiła do Sądu Rejonowego w Lidzbarku Warmińskim. 28 lipca zapadł wyrok. Sąd uznał mężczyznę za winnego i orzekł wobec niego trzyletni zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, karę grzywny oraz obowiązek wpłaty świadczenia pieniężnego na Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. Najbardziej dotkliwą konsekwencją okazał się jednak przepadek samochodu.
Skoda Octavia, którą 43-latek prowadził w chwili popełnienia przestępstwa, została orzeczeniem sądu przejęta na rzecz Skarbu Państwa. Wartość pojazdu oszacowano na 50 tys. zł. **OPRAC. AL**

STRZELAŁ Z WIATRÓWKI DO DOMÓW I SKLEPU

Fot. Policja

Policjanci zatrzymali 22-letniego mieszkańca powiatu brodnickiego, podejrzanego o uszkodzenie szyb, elewacji i witryny sklepowej w Nowym Mieście Lubawskim i Pacółtowie. Według ustaleń funkcjonariuszy mężczyzna podczas jazdy samochodem strzelał z wiatrówki w kierunku budynków. Straty oszacowano na blisko 10 tys. zł.
Z ustaleń policji wynika, że młody mężczyzna kierował samochodem osobowym, uchylał okno i podczas jazdy oddawał strzały w kierunku domów oraz jednego ze sklepów. W wyniku jego działania uszkodzone zostały szyby w sześciu budynkach jednorodzinnych, a także elewacja i witryna sklepowa.
Właściciele zniszczonego mienia oszacowali łączne straty na blisko 10 tys. zł.
Kryminalni wytypowali podejrzanego i zatrzymali 22-latka z powiatu brodnickiego.
Podczas prowadzonych czynności zabezpieczono również pistolet sprężynowy, wiatrówkę oraz amunicję śrutową należące do mężczyzny.
22-latek usłyszał zarzuty uszkodzenia mienia. Za takie przestępstwo grozi mu kara do pięciu lat pozbawienia wolności.
Policja podkreśla, że podobne zachowania są nie tylko nieodpowiedzialne, ale również niebezpieczne. Strzelanie w kierunku budynków mieszkalnych może prowadzić nie tylko do zniszczenia mienia, lecz także wywoływać u mieszkańców realne poczucie zagrożenia. Funkcjonariusze zapewniają, że każdy sygnał o takich zdarzeniach traktowany jest bardzo poważnie i spotyka się ze zdecydowaną reakcją. **OPRAC. AL**

O KROK OD TRAGEDII NA PRZEJEŹDZIE KOLEJOWYM

Fot. Policja

29-letnia mieszkanka Rucianego-Nidy wjechała na przejazd kolejowy przy Alei Wczasów mimo migającego czerwonego światła. Gdy samochód znalazł się na torach, rogatki zaczęły się zamykać. Widząc nadjeżdżający pociąg, kobieta wycofała Citroena, uszkadzając przy tym szlaban. Na szczęście zdołała bezpiecznie opuścić torowisko.
Do niebezpiecznej sytuacji doszło w poniedziałek, 31 sierpnia, przed godz. 17. Kierująca zatrzymała się początkowo przed przejazdem, widząc czerwone światło. Po chwili jednak ruszyła i wjechała na przejazd. W tym momencie rogatki zaczęły się opuszczać. Kiedy 29-latka zauważyła nadjeżdżający pociąg, natychmiast cofnęła samochód i uderzyła w zaporę, dzięki czemu zdążyła zjechać z torów.
O zdarzeniu kobieta sama powiadomiła policję. Funkcjonariusze, którzy przyjechali na miejsce, uznali, że doszło do rażącego naruszenia przepisów ruchu drogowego. Zatrzymali kierującej prawo jazdy. Za popełnione wykroczenie 29-latka odpowie przed sądem.
Policja przypomina, że w sytuacji bezpośredniego zagrożenia życia lub zdrowia rogatkę można wyłamać, jeśli jest to jedyny sposób na opuszczenie przejazdu. Zapory są konstruowane tak, aby w razie potrzeby można było je przełamać samochodem przy niewielkiej prędkości. Po wydostaniu się z torowiska należy jak najszybciej zadzwonić pod numer 112 lub skorzystać z numeru alarmowego umieszczonego na żółtej naklejce PLK przy przejeździe.
Na żółtej naklejce znajduje się numer identyfikacyjny danego przejazdu. Jego przekazanie dyspozytorowi pozwala służbom kolejowym szybko ustalić miejsce zagrożenia i w razie potrzeby wstrzymać ruch pociągów. Policjanci podkreślają, że wjazd na przejazd przy czerwonym świetle lub zamykających się rogatkach jest skrajnie niebezpieczny i może doprowadzić do tragicznych konsekwencji. **OPRAC. AL**

REKLAMA

przetarg

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Pojezierze" w Olsztynie, ul. Kołobrzeska 13, informuje, że **dnia 16.09.2026 r. o godz. 12.00** w siedzibie Spółdzielni, pok. 222, odbędzie się ustny przetarg na zawarcie umowy o ustanowienie i przeniesienie odrębnej własności do lokalu mieszkalnego w budynku przy **ul. Wyszyńskiego 26/125**; powierzchnia użytkowa **23,80 m²**, **VIII piętro**, cena wywoławcza **154.000,00 zł**.

Bliższe informacje o przetargu pod numerem tel. (89) 537 33 13, -32 (udziela ich sekcja członkowsko-mieszkaniowa, pok. 111) i pod adresem **www.smp.olsztyn.pl**.

607260TBR-A-G

komunikat

Wójt Gminy Purda

informuje, że w siedzibie Urzędu Gminy Purda oraz w budynku nr 71B w Purdzie w terminie od 2 września 2026 roku do 23 września 2026 roku został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonej do oddania w dzierżawę.
Szczegółowe informacje można uzyskać w Referacie Gospodarki Przestrzennej Urzędu Gminy w Purdzie, w pokoju nr 10 w budynku nr 71B w Purdzie lub pod nr. tel. 89 544 42 71.

613260TBR-A-G

eprasa.pl bde07b7347

HORROR MAŁEGO TYMKA. MATKA WALCZY O SYNA

Sześcioletni Tymek z Olsztyna ma autyzm i potrzebuje specjalistycznej edukacji oraz terapii. Od 9 kwietnia jest jednak w domu. To, co według nagrań i relacji jego mamy wydarzyło się w specjalnym przedszkolu, bada prokuratura. Dwie wychowawczynie zostały zawieszone.

Pierwszego września starsze rodzeństwo Tymka: trzynastoletnia siostra i dziewięcioletni brat poszło do szkoły. Sześcioletni Tymek został w domu. Bawił się z Lilą, małym psem, który w ostatnich miesiącach stał się jednym z jego najwierniejszych towarzyszy.

Pani Barbara od miesięcy chodzi od drzwi do drzwi, pisze pisma, prosi, ponagla, szuka placówki. Tymek ma autyzm. Orzeczenie wskazuje również na niepełnosprawność intelektualną w lekkim stopniu. Potrzebuje edukacji, terapii, kontaktu z dziećmi, przewidywalnego rytmu dnia. Potrzebuje tego bardziej niż wielu innych sześciolatków. A jednak od 9 kwietnia jest w domu.

— To był dla mnie dzień, którą mną wstrząsnął — mówi jego mama, kiedy pytamy ją o to.

Fot. SK

Mama Tymka jeszcze w poniedziałek próbowała spotkać się z prezydentem Olsztyna

Mama zaczęła się bać

Tymek chodził do Przedszkola Miejskiego nr 18 Specjalnego, działającego przy Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Olsztynie. To placówka przeznaczona właśnie dla dzieci wymagających szczególnego wsparcia. Pani Barbara była przekonana, że syn trafił w dobre ręce.

— Myślałam, że skoro są tam specjaliści i będę z nimi współpracować, to wyciągniemy Tymka jeszcze bardziej do przodu. Z niego można bardzo dużo wyciągnąć — opowiada.

Z czasem jednak zaczęła mieć wątpliwości. Jedna scena do dziś nie daje jej spokoju. Pod koniec marca przyszła po syna i zobaczyła go siedzącego w mokrych ubraniach. Chłopiec miał wymiotować, był bardzo zdenerwowany. Najbardziej przeraziło ją jednak coś innego.

— Nie chciał do mnie podejść. Czołgał się do stóp wychowawczyni i ją przepraszał — relacjonuje.

Usłyszała wówczas, że reakcję dziecka wywołało zakręcenie kranu. Pani Barbara nie mogła w to uwierzyć. Tymek nie mówi. Jego mama powtarza, że przez lata nauczyła się odczytywać jego potrzeby z zachowania, ruchów, płaczu, napięcia ciała.

Coraz mocniej podejrzewała, że w przedszkolu dzieje się coś, czego syn nie jest w stanie jej opowiedzieć.

I wtedy podjęła decyzję, która zmieniła wszystko.

9 kwietnia

9 kwietnia w ubraniu Tymka ukryła niewielki dyktafon. — Wiedziałam, że już od dłuższego czasu dzieje się coś złego — mówi nam pani Barbara. Nagranie ma około sześciu godzin. Matka słuchała go potem w domu. — Tego dnia już niczego nie zrobiłam. Tylko z przerażeniem słuchałam — wspomina.

Według pani Barbary na nagraniu słychać krzyk dziecka, wulgarne i poniżające wypowiedzi dorosłych oraz odgłosy, które odebrała jako przemoc wobec syna. Podkreśla, że Tymek nie był agresywny.

Po tym, jak nagrania trafiły do wydziału edukacji, rozpoczęły się wyjaśnienia. Ze słów pani Barbary wynika, że osoby mające tamtego dnia kontakt z dzieckiem zostały zobowiązane do opisania przebiegu pracy. W efekcie dwie wychowawczynie zostały zawieszone.

Potwierdzają to dokumenty z ośrodka. Zmieniono również pomoc nauczyciela, nauczyciela realizującego wczesne wspomaganie rozwoju oraz psychologa prowadzącego pomoc psychologiczno-pedagogiczną.

Prokuratura wszczyna śledztwo

24 kwietnia Prokuratura Rejonowa Olsztyn-Południe rozpoczęła śledztwo. Dotyczy ono podejrzenia znęcania się w okresie od lutego do 9 kwietnia 2026 roku nad małoletnim, pozostającym w stosunku zależności podopiecznym placówki.

Prokuratura stawia zarzuty m.in. używania wobec chłopca wulgarnych i obelżywych słów, zastraszania, gróźb naruszenia nietykalności, wymuszania określonych zachowań przy użyciu siły, a także przemocy fizycznej polegającej na szarpaniu i dociskaniu dziecka do podłoża oraz zaniechania udzielenia mu wsparcia i opieki.

Postępowanie prowadzone jest w kierunku art. 207 § 1a kodeksu karnego. Śledztwo jest nadal w sprawie, a nie przeciw konkretnym osobom.

„Mieliśmy straszny regres"

9 kwietnia pani Barbara zabrała syna z przedszkola. Od tego czasu Tymek tam nie chodzi. Mama mówi, że po tym, co się wydarzyło, dziecko bardzo się zmieniło.

— Mieliśmy straszny regres. Tymek zaczął robić siusiu w majtki, bił się po głowie — opowiada.

Rodzina wykonała kolejne badania. Uzyskała nowe orzeczenie. Z dokumentów i relacji mamy wynika, że chłopiec potrzebuje uporządkowanego i przewidywalnego środowiska, wsparcia w komunikacji i regulowaniu emocji oraz systematycznej terapii.

Tyle że właśnie wtedy pojawił się drugi problem. Pierwszym było to, co miało wydarzyć się w przedszkolu. Drugim okazało się znalezienie nowego.

Nie ma miejsca dla Tymka

Do dramatycznych wydarzeń doszło już po głównej rekrutacji do olsztyńskich przedszkoli, pani Barbara zaczęła więc szukać miejsca na własną rękę. Dzwoniła, chodziła, składała wnioski. W rozmowie z nami wymienia kilka placówek. Jej starania nie odniosły skutku.

— Zasłaniają się brakiem miejsc — mówi.

Z wydziałem edukacji kontaktuje się od kwietnia. Według niej jednym z rozwiązań, przez długi czas pozostającym na stole, był... powrót Tymka do Przedszkola nr 18.

— Jak ja mam go tam oddać? Jak mam oddać dziecko z powrotem do miejsca, z którym wiąże się jego koszmar? — pyta.

10 sierpnia pani Barbara skierowała do prezydenta Olsztyna Roberta Szewczyka obszerne pismo zatytułowane „Pilne — wniosek o osobistą interwencję w sprawie zapewnienia Tymoteuszowi bezpiecznego miejsca realizacji wychowania przedszkolnego".

Matka nie chce przywilejów

— Chcę, żeby wrócił do dzieci, żeby wrócił do terapii, żeby się rozwijał — stwierdza pani Barbara.

Wielokrotnie podkreśla, że nie żąda złamania przepisów ani traktowania syna lepiej niż innych. Prosi jedynie o znalezienie miejsca, w którym będzie bezpieczny. Nowe orzeczenie pozwala — jak wskazuje — na edukację w placówce specjalnej, integracyjnej albo ogólnodostępnej pod warunkiem zapewnienia odpowiedniego wsparcia.

W ostatnich dniach sierpnia pani Barbara znowu nerwowo chodziła po urzędach. Czas rozpoczęcia roku szkolnego zbliżał się nieubłaganie. Rozmawiała o tym w wydziale edukacji. Miała usłyszeć, że urząd potrzebuje czasu, że zadzwonią. Czekała na telefon. Ten nie zadzwonił.

— Od 25 siedziałam przy telefonie — cisza. 26 — cisza, 27 — cisza. 28 poszłam z kolejnym pismem — relacjonuje.

Parę dni

Próbowała umówić się z prezydentem Robertem Szewczykiem. Bezskutecznie. Usłyszała, że nie będzie go w urzędzie przez najbliższy tydzień. Skierowano ją do wiceprezydent odpowiedzialnej za oświatę. Ta też nie znalazła czasu.

W sekretariacie załamanej matce powiedziano, że miasto potrzebuje jeszcze kilku dni. To kolejne dni bez terapii, bez grupy, bez przedszkolnego rytmu, bez Tymka wśród innych dzieci.

— Chcę po prostu znowu zobaczyć uśmiech mojego dziecka — mówi pani Barbara. — Żeby mógł wejść do sali, usiąść z innymi dziećmi, uczyć się, bawić. I znowu zaufać dorosłym.

JAN BERDYCKI

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

eprasa.pl bde07b7347

POLICJA PODSUMOWAŁA WAKACJE NA WARMII I MAZURACH

Wakacje dobiegły końca, a wraz z nimi zakończył się okres wzmożonej pracy służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo mieszkańców i turystów. Policjanci z Warmii i Mazur przedstawili wstępne podsumowanie tegorocznych działań.

Letni sezon tradycyjnie oznacza dla policjantów więcej obowiązków. Funkcjonariusze dbali o bezpieczeństwo osób wypoczywających w regionie, a jednym z najważniejszych obszarów ich pracy było bezpieczeństwo na drogach. Prowadzili kontrole kierowców, sprawdzali ich trzeźwość i prędkość, a także reagowali na wykroczenia. Policjanci angażowali się również w działania edukacyjne skierowane do najmłodszych oraz patrolowali miejsca wypoczynku i akweny.

Tegoroczne statystyki drogowe pokazują zarówno pozytywne, jak i niepokojące tendencje. W okresie wakacyjnym funkcjonariusze odnotowali 2838 kolizji. To o 94 zdarzenia mniej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku.

Jednocześnie wzrosła liczba poważniejszych zdarzeń. W tym roku doszło do 190 wypadków drogowych, podczas gdy rok wcześniej było ich 179. Więcej osób odniosło obrażenia – rannych zostało 263 uczestników ruchu, czyli o 45 więcej niż przed rokiem.

Na tym tle szczególnie istotna jest jednak informacja dotycząca liczby ofiar śmiertelnych. W tegoroczne wakacje na drogach Warmii i Mazur zginęło 11 osób. Rok wcześniej życie straciły 23 osoby. Oznacza to spadek liczby śmiertelnych ofiar o ponad połowę.

Kontrolowano hulajnogi i rowery elektryczne

W czasie wakacji funkcjonariusze zwracali uwagę nie tylko na samochody. Coraz większa popularność hulajnóg elektrycznych, rowerów elektrycznych oraz innych urządzeń transportu osobistego sprawiła, że policjanci prowadzili również działania ukierunkowane na tę grupę uczestników ruchu.

W sumie przeprowadzono 25 takich akcji. Skontrolowano blisko 1000 kierujących, a funkcjonariusze ujawnili około 400 wykroczeń. W przypadku połowy z nich sprawy trafiły do sądu lub sądu rodzinnego.

Ponad 126 tys. kontroli trzeźwości

Jednym z priorytetów policyjnych działań było również eliminowanie z ruchu osób prowadzących po alkoholu. W czasie wakacji funkcjonariusze przebadali pod kątem trzeźwości łącznie 126,5 tys. kierujących.

W 430 przypadkach stwierdzono obecność alkoholu. Blisko 200 osób prowadziło pojazdy w stanie nietrzeźwości, czyli przy stężeniu alkoholu we krwi przekraczającym 0,5 promila.

Policjanci prowadzili także intensywne kontrole prędkości. Nadmierna szybkość od lat pozostaje jedną z głównych przyczyn najpoważniejszych zdarzeń drogowych.

Funkcjonariusze zwracali uwagę również na obowiązujące od 3 marca zaostrzone przepisy. Przekroczenie dozwolonej prędkości o więcej niż 50 km/h poza obszarem zabudowanym na drodze jednojezdniowej, dwukierunkowej może skutkować zatrzymaniem prawa jazdy na trzy miesiące. W czasie tegorocznych wakacji policjanci zastosowali ten przepis wobec 136 kierujących.

Wstępne podsumowanie wakacyjnych działań pokazuje, że policyjny nadzór nad ruchem drogowym przyniósł zarówno pozytywne, jak i niepokojące sygnały. Wyraźny spadek liczby osób, które straciły życie na drogach, jest dobrą wiadomością. Jednocześnie większa liczba wypadków i rannych pokazuje, że kwestia bezpieczeństwa nadal wymaga dużej uwagi. Ostrożność, przestrzeganie przepisów i odpowiedzialne zachowanie za kierownicą pozostają kluczowe nie tylko w czasie wakacji, ale przez cały rok. **MONIKA SMOLIK**

Fot. KWP Olsztyn

Policjanci podsumowali wakacje na Warmii i Mazurach

REKLAMA

WOJEWODA WARMIŃSKO-MAZURSKI

OBWIESZCZENIE

WIN-II.7820.1.13.2026 EŁ. Olsztyn, 31 sierpnia 2026 r.

Zgodnie z art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 311), zwanej dalej *specustawą drogową*, w związku z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 1691) Wojewoda Warmińsko-Mazurski podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek pełnomocnika inwestora – Zarządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego (Zarządu Dróg Wojewódzkich w Olsztynie) z 7 lipca 2026 r. (data wpływu do tut. urzędu 7 lipca 2026 r.) wydał **decyzję nr 16/26 z 31 sierpnia 2026 r.** o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej w ramach inwestycji pn. **„Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 538 w zakresie budowy drogi dla rowerów od km 120+559 do km 120+893".**

Inwestycja realizowana będzie na działkach:

1) **w liniach rozgraniczających teren inwestycji:**
– jednostka ewidencyjna 281104_5 Nidzica – obszar wiejski, obręb 0022 Tatary, działki nr: 106/4, 107/55 (powstała z 107/37), 107/52, 152/2, 152/4;
2) **przeznaczonych do ograniczonego sposobu korzystania w związku z przebudową sieci elektroenergetycznej:**
– jednostka ewidencyjna 281104_5 Nidzica – obszar wiejski, obręb 0022 Tatary, działka nr 107/54 (powstała z 107/37).

W związku z powyższym informuje się, że z treścią decyzji oraz z dokumentacją sprawy można zapoznać się w terminie 14 dni od daty podania do publicznej wiadomości niniejszego obwieszczenia w siedzibie Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie przy Al. marsz. J. Piłsudskiego 7/9, 10-575 Olsztyn, pokój 328, po wcześniejszym umówieniu terminu poprzez kontakt telefoniczny: (89) 523 25 49 (od poniedziałku do piątku w godzinach 11.00-14.00). Od decyzji służy stronom odwołanie do Ministra Finansów i Gospodarki w Warszawie za pośrednictwem Wojewody Warmińsko-Mazurskiego w terminie 14 dni, licząc od upływu 14 dni od daty podania obwieszczenia do publicznej wiadomości.
Zgodnie z art. 18 ust. 1e pkt 1 *specustawy drogowej* w przypadku, w którym dotychczasowy właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości objętej przedmiotową decyzją wyda tę nieruchomość lub wyda nieruchomość i opróżni lokal oraz inne pomieszczenie niezwłocznie, lecz nie później niż w terminie 30 dni od dnia doręczenia zawiadomienia o wydaniu decyzji – wysokość odszkodowania powiększa się o kwotę równą 5% wartości nieruchomości lub prawa użytkowania wieczystego.
W celu wydania nieruchomości należy skontaktować się z Rejonem Dróg Wojewódzkich w Nidzicy, ul. Kolejowa 29, 13-100 Nidzica, tel. (89) 625 63 83.
Odszkodowanie ustalone zostanie w odrębnej decyzji zgodnie z art. 12 ust. 4a ww. ustawy.

605260TBR-A-G

REKLAMA

WOJEWODA WARMIŃSKO-MAZURSKI

OBWIESZCZENIE

WIN-II.7820.1.8.2026 EJ Olsztyn, 27 sierpnia 2026 r.

Zgodnie z art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 311), w związku z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 1691) Wojewoda Warmińsko-Mazurski podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek pełnomocnika inwestora – Zarządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego z 13 kwietnia 2026 r. (data wpływu do tut. urzędu 21 kwietnia 2026 r.), uzupełniony 17 czerwca 2026 r. oraz 23 czerwca 2026 r., wydał decyzję nr 15/26 z 27 sierpnia 2026 r. o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej w ramach inwestycji pn. „Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 600 w miejscowości Karwie" od km 4+097 do km 4+415.

Inwestycja realizowana będzie na działkach (w nawiasach podano numery działek przed podziałem):
1) w liniach rozgraniczających teren inwestycji:
a) nieruchomości stanowiące pas drogi wojewódzkiej nr 600:
jednostka ewidencyjna 281003_2 Mrągowo – gmina wiejska:
– *obręb 0008 Karwie, dz. nr* 105/1;
b) działki do podziału na pas drogi wojewódzkiej nr 600:
jednostka ewidencyjna 281003_2 Mrągowo – gmina wiejska:
– *obręb 0008 Karwie, dz. nr* 314/2 (314/1); 311/3 (311/1); 310/1 (310); 309/3 (309/2); 309/5 (309/1); 288/1 (288); 284/9 (284/6); 283/4 (283/3);
2) do ograniczonego sposobu korzystania ze względu na:
a) budowę lub przebudowę sieci uzbrojenia terenu zgodnie z art. 11f ust. 1 pkt 8 e specustawy drogowej:
jednostka ewidencyjna 281003_2 Mrągowo – gmina wiejska:
– *obręb 0008 Karwie, dz. nr* 306/1; 23; 284/3; 316/2; 279/7; 283/5 (283/3); 284/4; 284/10 (284/6); 285; 289; 310/2 (310); 314/3 (314/1); 283/1;
b) budowę lub przebudowę innych dróg publicznych zgodnie z art. 11f ust. 1 pkt 8 f specustawy drogowej:
• droga gminna nr 169021N, jednostka ewidencyjna 281003_2 Mrągowo – gmina wiejska:
– *obręb 0008 Karwie, dz. nr* 336; 317;
• droga gminna nr 169016N, jednostka ewidencyjna 281003_2 Mrągowo – gmina wiejska:
– *obręb 0008 Karwie, dz. nr* 348;
c) budowę lub przebudowę zjazdów zgodnie z art. 11f ust. 1 pkt 8 h specustawy drogowej:
jednostka ewidencyjna 281003_2 Mrągowo – gmina wiejska:
– *obręb 0008 Karwie, dz. nr* 282/4; 284/4; 283/1.

W związku z powyższym informuje się, że z treścią decyzji oraz z dokumentacją sprawy można zapoznać się w terminie 14 dni od daty podania do publicznej wiadomości niniejszego obwieszczenia w siedzibie Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie przy Al. marsz. J. Piłsudskiego 7/9, 10-575 Olsztyn, pokój 331, po wcześniejszym umówieniu terminu poprzez kontakt telefoniczny: (89) 523 22 11 (od poniedziałku do piątku w godzinach 11.0-14.00). Od decyzji służy stronom odwołanie do Ministra Finansów i Gospodarki w Warszawie za pośrednictwem Wojewody Warmińsko-Mazurskiego w terminie 14 dni, licząc od upływu 14 dni od daty podania obwieszczenia do publicznej wiadomości.
Zgodnie z art. 18 ust. 1e pkt 1 specustawy drogowej w przypadku, w którym dotychczasowy właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości objętej przedmiotową decyzją wyda tę nieruchomość lub wyda nieruchomość i opróżni lokal oraz inne pomieszczenie niezwłocznie, lecz nie później niż w terminie 30 dni od dnia doręczenia zawiadomienia o wydaniu decyzji – wysokość odszkodowania powiększa się o kwotę równą 5% wartości nieruchomości lub prawa użytkowania wieczystego.
W celu wydania nieruchomości należy skontaktować się z Rejonem Dróg Wojewódzkich w Kętrzynie, ul. Bałtycka 20, 11-400 Kętrzyn, tel. (89) 752 25 11.
Odszkodowanie ustalone zostanie w odrębnej decyzji zgodnie z art. 12 ust. 4a ww. ustawy.

603260TBR-A-G

eprasa.pl bde07b7347

W OLSZTYNIE ZAWYŁY SYRENY

W Olsztynie odbyły się uroczystości upamiętniające ofiary II wojny światowej. Obchody rozpoczęły się w południe przy pomniku Żołnierzy Armii Krajowej przy ul. Dąbrowszczaków. W trakcie ceremonii odśpiewano hymn państwowy, wygłoszono okolicznościowe przemówienia, a następnie złożono kwiaty.

W samo południe w całym województwie warmińsko-mazurskim uruchomiono również akustyczny sygnał alarmowy. Dźwięk trwał minutę i miał przypominać o rocznicy rozpoczęcia II wojny światowej. Był jednocześnie elementem ćwiczeń związanych z systemem alarmowania i ostrzegania mieszkańców.

Wojewódzkie służby podkreślały, że sygnał miał charakter wyłącznie ćwiczebny i upamiętniający. Jego uruchomienie nie oznaczało wystąpienia żadnego zagrożenia, dlatego mieszkańcy nie musieli podejmować żadnych działań.

MONIKA SMOLIK

Fot. Zbigniew Woźniak

CZERWONE ŚWIATŁO DLA UE... Z NIESPODZIEWANEJ STRONY

W ostatnich latach następuje w Europie wyraźny eurosceptyczny skręt. Niektórzy ilustrują to w najłatwiejszy możliwy sposób, po najmniejszej linii oporu, czyli pokazując wzrost sondaży lub wyników w wyborach ugrupowań, które albo są przeciwne strefie euro albo każą Brukseli patrzeć na ręce albo są przeciwne poszerzeniu Unii (to akurat coraz bardziej powszechne) lub przekazywaniu jeszcze większych kompetencji dla Komisji Europejskiej albo w koncu - coraz to częstsze - negują UE. Można i tak.

Ja jednak proponuję, aby spojrzeć na to szerzej: przez pryzmat partii, które kiedyś należały do „mainstreamu", a dzisiaj przesunęły się w kierunku wyraźnie antyestablishmentowym.

Przykładów nie należy długo i daleko szukać. Znajdziemy je w najbliższym sąsiedztwie Polski. Chodzi o Czechy i Słowację. I tak oto nad Wełtawą do władzy wrócił po czterech latach polityk - biznesmen Andrej Babisz i jego partia „ANO" (po czesku: „TAK").

Mało już kto pamięta, że partia tego siedemdziesięciodwulatka należała przed laty do międzynarodówki liberalnej! Dziś jej reprezentanci w Parlamencie Europejskim zasiadają w jednej z dwóch najbardziej eurosceptycznych, antybrukselskich frakcji. Są razem z FIDESZ-em Viktora Orbana i Zjednoczeniem Narodowym Marine Le Pen w grupie politycznej „Patrioci dla Europy".

Sam Babisz, urodzony w Bratysławie i uważany za członka narodowości słowackiej jest bardzo pragmatyczny i jego zwrot w kierunku niechęci do UE nie wynika bynajmniej z faktu, że nawrócił się „ideologicznie", ale dlatego, że inaczej już - i jako przedsiębiorca i jako polityk - postrzega Brukselę. Widzi też ewolucję Czechów, którzy na Unie patrzą coraz bardziej krytycznie i już od lat w swojej zdecydowanej większości sa przeciwnikami akcesu Republiki Czeskiej do strefy EURO.

Podobną ewolucję przeżył też premier i też wracający po czterech latach przerwy w rządzeniu - Robert Fico ze Słowacji i jego partia SMER. Kiedyś byli w międzynarodówce socjalistycznej (S&D), a teraz choć nie zapisali się do żadnej antyunijnej czy eurosceptycznej frakcji w parlamencie w Brukseli i Strasburgu, to bardzo jednoznacznie krytykują UE. A w zasadzie rewanżują się za ostrą krytykę, której byli poddani tuż przed wyborami na Słowacji, a nawet już po nich (Komisja Europejska bardzo chciała zablokować rząd z udziałem SMER i nie dopuścić do ponownego objęcia steru władzy w Bratysławie przez Roberta Fico).

I tak partie establishmentu w trosce o interesy własne i ich państw stały się partiami antyestablishmentowymi...

RYSZARD CZARNECKI

eprasa.pl bde07b7347

ŚPIEWANIE JEST DLA NAS **SENSEM ŻYCIA**

Za nimi ponad 150 występów, festiwale, dożynki, nagrody i wyjątkowa przygoda związana z programem „The Voice Senior". Zespół Wrzos z Kownatek właśnie obchodzi swoje 10-lecie. — Gramy i śpiewamy, żeby nie popaść w melancholię i nie pomyśleć, że już nic nie możemy. Śpiewanie daje nam sens życia — mówi Krystyna Kukwa, współzałożycielka zespołu.

Fot. archiwum prywatne

— W tym roku mija dokładnie 10 lat od powstania zespołu Wrzos. Jak to wszystko się zaczęło?

— Zespół powstał w 2016 roku. Stworzyli go byli pracownicy PGR Kownatki. Chcieliśmy się spotykać, śpiewać, robić coś razem. I tak to się zaczęło. Przez te dziesięć lat przez Wrzos przewinęło się około 25 osób. Dzisiaj zespół składa się z ośmiu osób.

— Skąd wzięła się nazwa „Wrzos"?

— Nazwa przyszła mi do głowy jesienią. Pomyślałam wtedy, że „Wrzos" będzie dobrze pasował. Zresztą nie była nam obca, bo już około 2010 roku tak nazwaliśmy nasz grzybek. Kiedy kilka lat później powstał zespół, uznaliśmy, że ta sama nazwa będzie odpowiednia także dla nas.

— Dziesięć lat działalności to także setki prób. Jak często się spotykacie?

— Próby mamy raz w tygodniu, zawsze w niedzielę. Nie wszyscy mieszkamy na miejscu. Dwie osoby dojeżdżają z Nidzicy, mamy też pana, który przyjeżdża z Olsztynka. Ale jakoś to wszystko działa. Spotykamy się, ćwiczymy i działamy dalej.

— Ile razy Wrzos wystąpił przez te dziesięć lat?

— Ponad 150 razy. To już naprawdę sporo. Jeździliśmy w różne miejsca, występowaliśmy na festiwalach, przeglądach i dożynkach. Czasami żartujemy, że mamy swoją trasę koncertową.

— Gdzie można było was usłyszeć?

— Śpiewaliśmy między innymi w Gietrzwałdzie, Dywitach, Lubawie i Jezioranach. Oczywiście bardzo dużo występujemy w naszym powiecie nidzickim. Jesteśmy na dożynkach w Nidzicy, Janowie, Janowcu Kościelnym czy Kozłowie. Będziemy występować także podczas dożynek wojewódzkich w Olsztynku.

— Były też sukcesy konkursowe. Które z nich szczególnie zapamiętaliście?

— W 2021 roku zdobyliśmy drugie miejsce na festiwalu w Gietrzwałdzie. Rok później zajęliśmy tam piąte miejsce, a także piąte miejsce na festiwalu w Jezioranach. Każde takie wyróżnienie bardzo cieszy, bo człowiek widzi, że to, co robi, podoba się również innym.

— A który występ zapadł pani najbardziej w pamięć?

— Zdecydowanie przygoda z „The Voice Senior". W 2026 roku mieliśmy taką możliwość dzięki naszemu akordeoniście Waldemarowi Przygodzie, który brał udział w programie. To było coś zupełnie innego. Te emocje, wszystko wokół, ten cały przepych... To naprawdę zostaje w pamięci.

— Waldemar Przygoda jest ważną postacią zespołu?

— Oczywiście. Jest naszym akordeonistą i muzyka jest bardzo ważną częścią jego życia. Jego udział w „The Voice Senior" był także dla nas dużym wydarzeniem. Przeżywaliśmy to razem z nim.

— Jakiego repertuaru trzymacie się po dziesięciu latach?

— Przede wszystkim ludowego. Tego chcemy się trzymać. Ale mamy też piosenki bardziej zabawne, przy których publiczność może się pośmiać. Na przykład „Ach, jak ja lubię pulchne babeczki". Czasami słowa są trochę wścibskie, czasami z przymrużeniem oka, ale właśnie o to chodzi, żeby było wesoło.

— Co sprawia, że wciąż chce się wam co tydzień spotykać, robić próby i jeździć na występy?

— Robimy to przede wszystkim po to, żeby nie popaść w tym wieku w melancholię. Żeby nie pomyśleć: „już nic nie możemy zrobić". Trzeba mieć coś, o czym się myśli, na co się czeka. Mieć jakiś cel. Dla nas to śpiewanie jest sensem życia.

— Czy przez te wszystkie lata zespół stał się czymś więcej niż tylko grupą ludzi, którzy razem śpiewają.

— Oczywiście. Przecież spotykamy się co tydzień, razem jeździmy, razem występujemy. Trzeba się dogadywać, wspierać. To już jest część naszego życia.

— Jak zamierzacie świętować dziesiąte urodziny Wrzosu?

— Najważniejsze, żebyśmy byli wszyscy razem. Bo właśnie o to w tym wszystkim chodziło od początku.

— Czego życzyć pani Wrzosowi na kolejne dziesięć lat?

— Dobrego głosu, wytrwałości, zadowolenia i uśmiechu. A resztę sami zrobimy.

ZL

REKLAMA

WOJEWODA WARMIŃSKO-MAZURSKI

OBWIESZCZENIE

WIN-II.7820.1.9.2026 KP — Olsztyn, 31 sierpnia 2026 r.

Zgodnie z art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 311), w związku z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 1691), a także zgodnie z art. 72 ust. 6 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 670 ze zm.) Wojewoda Warmińsko-Mazurski podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek pełnomocnika inwestora – Prezydenta Miasta Elbląg z 28 kwietnia 2026 r. (data wpływu do tut. urzędu 30 kwietnia 2026 r.), uzupełniony 3 czerwca 2026 r., a także skorygowany 16 czerwca 2026 r., wydał **decyzję nr 17/26 z 31 sierpnia 2026 r.** o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej w ramach inwestycji pn. **„Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 500 (Al. Grunwaldzka) w Elblągu na odcinku od rozjazdu tramwajowego na wysokości ul. Jana Amosa Komeńskiego do peronów przystanków tramwajowych przy pętli tramwajowej na ul. Druskiej".**

Inwestycja realizowana będzie na działkach
(w nawiasie podano numery działek ewidencyjnych przed podziałem):
1) **w liniach rozgraniczających teren inwestycji:**
– jednostka ewidencyjna 286101_1 miasto Elbląg, obręb ewidencyjny 0024 miasto Elbląg, dz. nr: 5/23 (5/6), 6/3 (6/2), 10/1 (10), 12/3 (12/1), 13/1 (13), 17/1 (17), 26/1 (26), 33/1 (33), 14/6, 18/15, 1, 7, 16;
2) **przeznaczonych do ograniczonego sposobu korzystania w związku z przebudową zjazdów:**
– jednostka ewidencyjna 286101_1 miasto Elbląg, obręb ewidencyjny 0024 miasto Elbląg, dz. nr: 8/6, 10/2 (10), 13/2 (13);
3) **na których roboty budowlane będą realizowane na podstawie oświadczenia o posiadanym prawie do dysponowania nieruchomościami na cele budowlane:**
– jednostka ewidencyjna 286101_1 miasto Elbląg, obręb ewidencyjny 0024 miasto Elbląg, dz. nr: 6/4 (6/2), 9/1, 12/4 (12/1), 18/16, 26/2 (26), 28/2, 32/2, 33/2 (33), 36, 38/1, 45/4, 446;
– jednostka ewidencyjna 286101_1 miasto Elbląg, obręb ewidencyjny 0017 miasto Elbląg, dz. nr 673.

W związku z powyższym informuję, że z treścią decyzji oraz z dokumentacją sprawy można zapoznać się w terminie 14 dni od daty podania do publicznej wiadomości niniejszego obwieszczenia w siedzibie Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie przy Al. marsz. J. Piłsudskiego 7/9, 10-575 Olsztyn, pokój 328, po wcześniejszym umówieniu terminu poprzez kontakt telefoniczny: (89) 523 26 97 (od poniedziałku do piątku w godzinach 11.00-14.00). Od decyzji służy stronom odwołanie do Ministra Finansów i Gospodarki w Warszawie za pośrednictwem Wojewody Warmińsko-Mazurskiego w terminie 14 dni, licząc od upływu 14 dni od daty podania obwieszczenia do publicznej wiadomości. Jednocześnie informuje się, że treść decyzji została udostępniona w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego w dniu 31 sierpnia 2026 r.

Zgodnie z art. 18 ust. 1e pkt 1 *specustawy drogowej* w przypadku, w którym dotychczasowy właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości objętej przedmiotową decyzją wyda tę nieruchomość lub wyda nieruchomość i opróżni lokal oraz inne pomieszczenie niezwłocznie, lecz nie później niż w terminie 30 dni od dnia doręczenia zawiadomienia o wydaniu decyzji – wysokość odszkodowania powiększa się o kwotę równą 5% wartości nieruchomości lub prawa użytkowania wieczystego. W celu wydania nieruchomości należy skontaktować się z Departamentem Zarząd Dróg Urzędu Miejskiego w Elblągu, ul. Czerwonego Krzyża 2, 82-300 Elbląg, nr tel. (55) 239 32 43.

Odszkodowanie ustalone zostanie w odrębnej decyzji zgodnie z art. 12 ust. 4a *specustawy drogowej*.

609260TBR-A-G

REKLAMA

komunikat

OGŁOSZENIE O SPRZEDAŻY PUSTOSTANU

W trybie art. 40a ustawy z dnia 28 września 1991 r. o lasach (t.j. Dz.U. z 2026 r., poz. 663) Skarb Państwa Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe Nadleśnictwo Maskulińskie z siedzibą w Rucianem-Nidzie, ul. Rybacka 1, 12-220 Ruciane-Nida, informuje o przeznaczeniu do sprzedaży poniższej nieruchomości:

Lp.	Nadleśnictwo, obręb leśny, oddz. i pododdz.	Nazwa obrębu ewidencyjnego, gmina, adres nieruchomości	Nr działki, nr KW, pow. działki (m²)	Rodzaj zabudowy i sposób zagospodarowania
1.	Maskulińskie Mikołajki 68, m,n	Prawdowo Mikołajki Prawdowo 59 11-730 Mikołajki	3068/6 OL1M/00026212/8 1999	Budynek mieszkalny jednorodzinny z drewnianym budynkiem gospodarczym i dwoma budynkami gospodarczymi murowanymi. Pustostan

Termin składania wniosków przez osoby uprawnione upływa dnia 2 października 2026 r.

Link do ogłoszenia https://www.gov.pl/web/nadlesnictwo-maskulinskie/wystapienia-komunikaty-i-ogloszenia.

Więcej informacji pod nr. tel. 87 424 16 15 lub 87 424 16 16.

598260TBR-A-G

eprasa.pl bde07b7347

PRAWDZIWA MIŁOŚĆ NIE KOŃCZY SIĘ WRAZ Z UPŁYWEM CZASU

Ponad pięćdziesiąt lat wspólnego życia to nie tylko chwile szczęścia i radości. To również czas prób, trudnych decyzji, wzajemnego wsparcia i pokonywania przeciwności. Pary małżeńskie z terenu gminy Świętajno świętowały wyjątkowe jubileusze - 50, 55, 60 i 70-lecia zawarcia małżeństwa.

Zawarcie małżeństwa jest jednym z najważniejszych wydarzeń w życiu człowieka. Wypowiadane w dniu ślubu słowa przysięgi – o wspólnym życiu na dobre i na złe, w zdrowiu i w chorobie – z każdym kolejnym rokiem nabierają coraz większego znaczenia.

Ponad 50 lat wspólnej drogi to dowód miłości, przywiązania, cierpliwości i wzajemnego szacunku. To także piękna historia, którą tworzy się każdego dnia – poprzez codzienne troski, wspólne decyzje, rodzinne uroczystości, sukcesy, ale także chwile, w których trzeba było wykazać się siłą i wytrwałością.

Jubilaci doskonale znają smak trudów życia. Przeżywali chwile radości, ale także momenty niepewności i troski o siebie, swoich bliskich oraz rodziny. Mimo przeciwności zawsze starali się iść razem, wspierając się nawzajem i dzieląc zarówno smutki, jak i szczęśliwe chwile.

Fot. Joanna Karzyńska

Największy dorobek – rodzina

Pięćdziesiąt lat małżeństwa to nie tylko wspólnie przeżyte lata. To przede wszystkim rodzina – dzieci, wnuki, a często również prawnuki. To kolejne pokolenia, które wyrosły dzięki miłości, pracy i trosce jubilatów.

– Pięćdziesiąt lat to nie tylko chwile dobre, szczęśliwe, ale też na pewno chwile trudne. Największym dorobkiem tych małżeństw jest rodzina. Dzieci, wnuki, prawnuki – to jest największy sukces – podkreślano podczas uroczystości.

Jubilaci przez lata budowali swoje domy i rodzinne historie, wychowywali dzieci, pomagali swoim bliskim i przekazywali kolejnym pokoleniom wartości, które są fundamentem rodzinnego życia. Ich doświadczenie pokazuje, że trwałe małżeństwo wymaga nie tylko uczucia, ale również codziennej troski, kompromisu i gotowości do wspólnego pokonywania trudności.

Pół wieku wspólnej historii

Choć dziś wielu jubilatów jest już na emeryturze, pozostają aktywni i pełni energii. Mają za sobą dziesięciolecia pracy, rodzinnych obowiązków i życiowych doświadczeń. Przed nimi natomiast wciąż wiele wspólnych chwil, spotkań z najbliższymi, rodzinnych uroczystości i powodów do radości.

Złote Gody są wyjątkowym momentem, w którym można zatrzymać się na chwilę i spojrzeć wstecz. Przypomnieć sobie dzień ślubu, pierwsze wspólne mieszkanie, narodziny dzieci, rodzinne święta, sukcesy i codzienne zwycięstwa nad przeciwnościami. Po pięćdziesięciu latach te wspomnienia tworzą niezwykłą kronikę wspólnego życia.

Wyjątkowy jubileusz

Złote Gody to jedno z najpiękniejszych małżeńskich jubileuszy. W polskiej tradycji święto to obchodzone jest szczególnie uroczyście. Pięćdziesiąt lat wspólnego życia jest bowiem powodem do dumy nie tylko dla samych małżonków, ale również dla ich rodzin i całej lokalnej społeczności.

Aby doczekać tak pięknego jubileuszu, trzeba przez pół wieku trwać przy sobie – mimo zmieniających się czasów, problemów i życiowych zakrętów. Trzeba umieć cieszyć się wspólnymi sukcesami, podnosić się po porażkach i pamiętać, że małżeństwo to przede wszystkim wspólna droga.

- Mam zaszczyt, w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, wręczyć Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie parom z Gminy Świętajno obchodzącym jubileusz 50-lecia małżeństwa - zwracała się wójt Alicja Kołakowska do Jubilatów. -To wyjątkowe odznaczenie jest wyrazem uznania dla miłości, wierności i wytrwałości, które przez pół wieku stanowiły fundament Państwa małżeństw. Serdecznie gratuluję wszystkim Jubilatom i dziękuję za piękny przykład dla młodszych pokoleń.

Jubilaci z gminy Świętajno są pięknym przykładem tego, że małżeńskiej przysięgi można dochować pomimo wszelkich przeciwności. Ich historie są świadectwem tego, że prawdziwa miłość nie kończy się wraz z upływem czasu – przeciwnie, dojrzewa, nabiera głębi i staje się jednym z najcenniejszych darów życia.

Dostojnym Jubilatom składamy najserdeczniejsze gratulacje i wyrazy uznania. Życzymy kolejnych wspólnych lat przepełnionych zdrowiem, spokojem, miłością i rodzinnym ciepłem. Niech każdy kolejny dzień będzie okazją do wdzięczności za wspólnie przeżytą historię i za najcenniejszy dorobek pięćdziesięciu lat – rodzinę, która jest zawsze blisko.

JOANNA KARZYŃSKA

PONTONOWA WYPRAWA PANA ADAMA NURTEM WELU I DRWĘCY

fot. Stanisław R. Ulatowski

Zamiast tradycyjnego kajaka wybrał niewielki ponton. Adam Banaś z Torunia postanowił spędzić ostatnie dni wakacji, przemierzając malownicze szlaki wodne Welu i Drwęcy. W poniedziałek dotarł do Nowego Miasta Lubawskiego, gdzie chętnie rozmawiał z mieszkańcami. Tegoroczny sezon pokazał, że rzeki Wel i Drwęca cieszą się coraz większym zainteresowaniem miłośników turystyki wodnej. Szczególnie na Drwęcy można było spotkać liczne grupy kajakarzy przemierzających rzekę w kierunku jej dolnego biegu.

Kurzętnik popularnym miejscem postoju wodniaków

Wielu wodniaków zatrzymywało się na przystani MOSiR w Nowym Mieście Lubawskim. Popularnym miejscem postoju był również Kurzętnik, gdzie na turystów wodnych czeka dogodny dostęp do infrastruktury przygotowanej z myślą o uczestnikach spływów, a także atrakcyjne ruiny zamku Kapituły Chełmińskiej do zwiedzenia.

Na własną rękę i własnym pontonem

Adam Banaś z Torunia nie jest jednak początkującym miłośnikiem wodnych wypraw. Wcześniej pływał między innymi rzeką Omulew, będącą jednym z bardziej malowniczych szlaków wodnych Równiny Mazursko-Kurpiowskiej. Jak przyznaje, jego pasją jest również turystyka rowerowa. W ten sposób zwiedzał między innymi okolice Nowego Miasta Lubawskiego.

Tym razem postanowił spojrzeć na region z perspektywy rzeki. Do swojej wyprawy wybrał niewielki, nieprofesjonalny ponton kupiony w jednym z sieciowych sklepów. — Teraz postanowiłem popłynąć niewielkim pontonem szlakiem rzeki Wel. Nie jest to profesjonalny środek pływający. Kupiłem go w sieciowym sklepie. Mieści tylko jedną osobę, a przy odrobinie pomysłowości można zabrać na nim również całkiem spory ładunek — opowiada pan Adam.

Jak się okazało, niewielki ponton dobrze radzi sobie nawet w trudniejszych warunkach. — Przekonałem się, że jest wytrzymały, bo niejednokrotnie szorowałem dnem po kamieniach i nic się nie stało — dodaje.

Malowniczy Wel, wymagająca trasa

Kilkudniową wyprawę pan Adam rozpoczął w miejscowości Tuczki w powiecie działdowskim. Stamtąd popłynął Welem w kierunku Bratiana. — Była to malownicza, ale dość trudna trasa — wspomina.

Po pokonaniu kolejnych kilometrów wodniak dotarł do Nowego Miasta Lubawskiego. — W mojej wyprawie dotarłem do Nowego Miasta. Kolejnym moim przystankiem był Kurzętnik — zapowiadał.

Trochę ekstremalny spływ wodniaka z Torunia pokazuje, że piękno regionu warmińsko-mazurskiego można odkrywać na wiele sposobów. Wel i Drwęca przyciągają nie tylko doświadczonych kajakarzy, ale również osoby szukające nieco bardziej nietypowych sposobów na aktywny wypoczynek.

STANISŁAW R. ULATOWSKI

eprasa.pl bde07b7347

JESTEM SKAZANY NA PISANIE...

Bogumił Drogorób przez ponad 20 lat mieszkał w Bydgoszczy, skąd pochodzi, ponad 30 lat w Toruniu, gdzie po studiach zaczął pracę, aż wreszcie zadomowił się w sąsiadującej z powiatem nowomiejskim Brodnicy. Uważa, że prowincja to nie tylko obszar na mapie przynależny do tej czy tamtej ziemi, ale także nobilitacja kultury policentrycznej. Dostrzega walory odległych regionów, gdzie przyroda i swoisty język – literackie perełki – są na wyciągnięcie ręki.

Wrejony nowomiejskie, lubawskie trafiłem po reformie administracyjnej kraju, gdy powstało 49 województw, a województwo toruńskie wchłonęło niemal całą ziemię chełmińską, oczywiście z Nowym Miastem Lubawskim jako centrum tej nowej rzeczywistości — opowiada dziennikarz i pisarz Bogumił Drogorób. Dodaje, że ma niewątpliwą intuicję w rozpoznawaniu ludzi. Nie interesowali go przedstawiciele władzy, raczej ludzie stanowiący sól tej ziemi, ludzie o rozmaitych rodowodach, bogaci w czyny i wspomnienia, w życiowe doświadczenie, a także outsiderzy. Im poświęcił szczególnie wiele uwagi. Stawali się bohaterami jego reportaży, wkrótce też opowiadań. Były to wyjątkowe, niepowtarzalne postacie.

Fot. Stanisław R. Ulatowski

Bogumił Drogorób spotyka ludzi, którzy na co dzień przechodzą obok nas niezauważeni

Pisał o prawdopodobnych i prawdziwych rzeczach

Zbierał fakty, rzeczywistość mieszała się u niego z fikcją, pisał o rzeczach prawdopodobnych i nieprawdopodobnych, prawdziwych i fabularyzowanych. — Na własny użytek stosowałem i nadal stosuję dość przewrotną zasadę trzech A: absurd, abstrakcja i alkohol. Umiejętność rozmowy, szacunek dla rozmówców, przede wszystkim cierpliwe słuchanie tego, o czym mówią, myślą, rozmawiają. Kiedyś, pracując w „Gazecie Pomorskiej", dostałem zadanie napisania jakiejś laurki na okoliczność Dnia Strażaka, św. Floriana. Szef magazynowego wydania gazety rzucił na zachętę: „Ty ich wszystkich dobrze znasz, na pewno znajdziesz ciekawą postać". No więc zrobiłem zupełną przewrotkę i napisałem reportaż o strażaku OSP z Nowego Miasta Lubawskiego, który podpalał. Była to bardzo długa rozmowa. W skrócie rzecz ujmując, powiedział, że trzynaście podpaleń udowodniono, a wykonał... ho, ho. Kolegium redakcyjne uznało najpierw, że to prowokacja, ale gdy przyszło co do czego, nagrodę tygodnia zgarnąłem. Uzasadnienie było proste: jeszcze nikt tak nie napisał. Strażak dostał półtora roku — wspomina.

Jednym z bohaterów uczynił flisaka z Drwęcy

Swego czasu na reporterskich ścieżkach napotkał rybaków, w zasadzie wędkarzy kłusowników, bo jezior w okolicach Nowego Miasta i Brodnicy jest sporo. Dzięki nim poznał, co to wędkarstwo bagienne... Kiedyś Ryszard Kapuściński wydał zbiór reportaży „Busz po polsku". Jednym z bohaterów był flisak, który spławiał Drwęcą drewno do tartaku — rzeką i jeziorami.

— Naddrwęcki flisak chodził mi po głowie. Po kilku latach od wydania reportaży natknąłem się, jak zwykle przypadkowo, na człowieka z Nielbarka w gminie Kurzętnik, który uraczył mnie opowieścią równie ciekawą jak rybak Kapuścińskiego z Bachotka. Pokazał miejsce, gdzie formowano tratwy na spław do Brodnicy. Z tych i innych opowieści zrodziły się i reportaże, i opowiadania. Do tej pory wydałem cztery tomiki: „Biuro pisania podań", „Czysty zapis", „Idąc. Opowiadania na drogę" i „Miedzą gnał czarny pies", a kilka tygodni temu najnowszy zestaw opowiadań „Przed zachodem słońca". Jest tam ponad czterdzieści tekstów, pokłosie moich wędrówek, najczęściej po nowomiejskich okolicach. Zdarzają się też miastowe tematy — wymienia.

Upodobał sobie małomiasteczkową, wiejską rzeczywistość

Warto czasami zadać sobie pytanie, czy słowo „zwykli" do bohaterów opowiadań Bogumiła Drogoroba pasuje? Autor upodobał sobie małomiasteczkową, wiejską rzeczywistość, przekonując nas, że właśnie tam spotyka się ciekawych ludzi, którzy na co dzień przechodzą obok nas niezauważeni. Poświęca im uwagę, wsłuchuje się w ich opowieści, czyniąc z ich pozornie prostego widzenia świata ponadczasową wartość, życiową mądrość, która, kierując się pokorą, często smutek zamienia w radość. Bohaterowie opowiadań stają się autorowi bliscy. Skraca dystans, prowadzi rozmowę ich językiem, staje się ich dobrym znajomym, kolegą, kumplem. Poznaje ich z bliska, dlatego tak szczegółowo potrafi ich opisywać, uruchamiając wyobraźnię czytelnika.

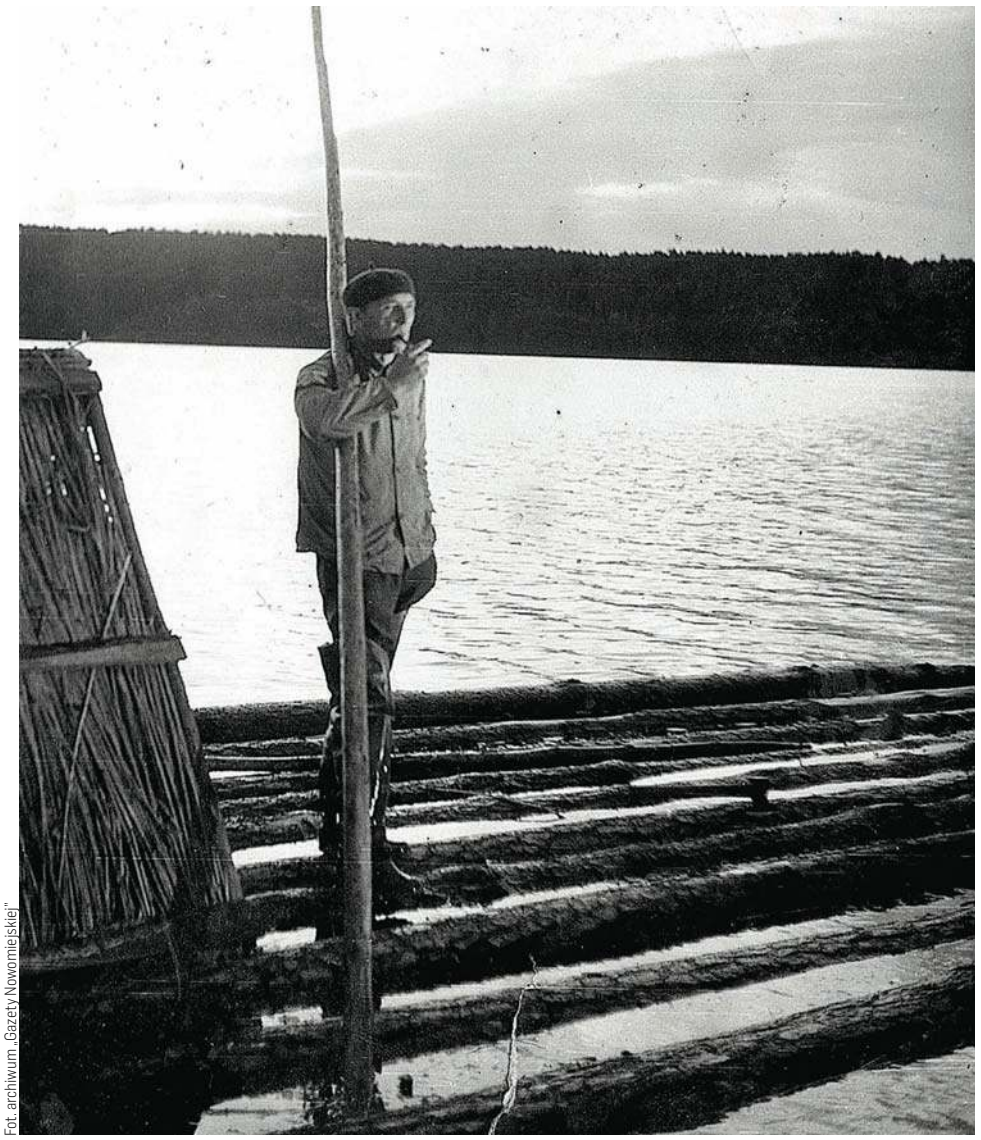

Fot. archiwum „Gazety Nowomiejskiej"

„Naddrwęcki flisak chodził mi po głowie, jednak po kilku latach natknąłem się przypadkowo na człowieka z Nielbarka w gminie Kurzętnik, który uraczył mnie opowieścią (...)"

Obserwuje świat, wnikliwie i z ciekawością notuje fakty

Jest Bogumił Drogorób, można śmiało przyznać, rasowym dziennikarzem, reporterem z wieloletnim doświadczeniem. Po dziennikarsku obserwuje świat, wnikliwie i z ciekawością notuje fakty, sytuacyjne szczegóły, zapamiętuje dialogi, by temu reporterskiemu tworzywu nadać literacki kształt, autorską narrację rzeczywistości. Bogumił Drogorób od dawna szuka odpowiedzi na pytanie, gdzie kończy się reportaż, a zaczyna literatura. Czy jest granica, która rozdziela te dwa pojęcia? Czy może ta granica nie istnieje?

Spotkanie autorskie w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Nowym Mieście Lubawskim

Dwukrotny laureat ogólnopolskiego konkursu literackiego im. Edwarda Stachury daje nam do ręki kolejny bogaty plon swojej twórczej pracy. Podczas ostatniego spotkania autorskiego czytelnicy znów wyrażali swoje uznanie, powtarzając to, co już wielokrotnie mówili: „Jest pan facetem skazanym na pisanie". Albo jeszcze inaczej, skracając dystans: „Pisz, Boguś, pisz".

Wkrótce będziemy mieli okazję gościć autora z sąsiedztwa, znanego dobrze w nowomiejskim regionie. Spotkanie literackie z najnowszym zestawem opowiadań „Przed zachodem słońca" odbędzie się 8 września w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Nowym Mieście Lubawskim o godzinie 17.

STANISŁAW R. ULATOWSKI

eprasa.pl bde07b7347

NIEZWYKŁE WYDARZENIA WE FROMBORKU

Obserwacje Perseidów i Słońca, poszukiwanie planet podobnych do Ziemi, warsztaty osteologiczne, chemiczne, fizyczne i artystyczne, astrofotografia, a do tego wielkie wydarzenia muzyczne w murach fromborskiej katedry. Przez blisko dwa tygodnie Frombork stał się miejscem wyjątkowego spotkania nauki ze sztuką.

Tegoroczny program „Pod niebem Kopernika – Interdyscyplinarne Dni Nauki i Sztuki" pokazał, że dziedzictwo Mikołaja Kopernika może być punktem wyjścia do opowiadania zarówno o przeszłości, jak i o przyszłości.

Fot. Robert Szaj

Wszystko zaczęło się od spojrzenia w niebo

Pierwszym akcentem wydarzeń była Noc Perseidów, która odbyła się 12 sierpnia na Wzgórzu Katedralnym. Obserwacja jednego z najbardziej widowiskowych rojów meteorów była naturalnym początkiem projektu odbywającego się w mieście nierozerwalnie związanym z Mikołajem Kopernikiem.

Kilka dni później uczestnicy mogli przenieść się od obserwacji nocnego nieba do jednego z najważniejszych pytań współczesnej astronomii: czy gdzieś poza Układem Słonecznym istnieje druga Ziemia?

19 sierpnia prof. dr hab. Andrzej Niedzielski wygłosił wykład „Kopernik, planety i co dalej?". Naukowiec opowiadał o odkrywaniu planet pozasłonecznych i kierunkach, w których rozwijają się współczesne badania. Jednym z ich najważniejszych celów pozostaje znalezienie świata, który pod względem warunków mógłby przypominać naszą planetę.

Jak podkreśla Robert Szaj, dyrektor Fundacji Nicolaus Copernicus w Truszczynach, właśnie takie zestawienie przeszłości z przyszłością było jednym z założeń całego przedsięwzięcia.

– Chcieliśmy pokazać, że Frombork i dziedzictwo Kopernika nie muszą być jedynie opowieścią o historii. To także doskonały punkt wyjścia do rozmowy o tym, dokąd zmierza współczesna nauka, czego dziś szukamy w kosmosie i jakie pytania nadal pozostają bez odpowiedzi – mówi Robert Szaj.

Co kości mówią o dawnych mieszkańcach Fromborka?

Interdyscyplinarność wydarzenia nie ograniczała się jednak do astronomii. Jedną z propozycji były warsztaty osteologiczne „Historie życia mieszkańców nowożytnego Fromborka".

Zajęcia nawiązywały do badań prowadzonych we Fromborku, m.in. w obrębie zespołu katedralnego oraz w rejonie kościoła św. Mikołaja. Ich uczestnicy mogli zobaczyć, jak naukowcy na podstawie szczątków kostnych próbują odtworzyć historie ludzi żyjących przed wiekami – poznawać ich stan zdrowia, warunki życia czy ślady pozostawione przez choroby i codzienną pracę.

Warsztaty odbywały się przez trzy dni, od 21 do 23 sierpnia, w Wozowni Sztuk.

– To także nauka o człowieku. Dzięki prowadzonym badaniom możemy coraz więcej powiedzieć o mieszkańcach dawnego Fromborka i o tym, jak wyglądało ich życie na przestrzeni dziejów – wskazuje Robert Szaj.

Mobilne laboratoria i obserwatorium słoneczne

Nauka podczas wydarzenia miała przede wszystkim charakter praktyczny. Na Wzgórzu Katedralnym pojawiły się specjalne mobilne laboratoria, w których przygotowano zajęcia z chemii i fizyki.

Szczególną atrakcją było obserwatorium słoneczne przygotowane przez Fundację Nicolaus Copernicus. Uczestnicy mogli bezpiecznie przyglądać się Słońcu i zobaczyć zjawiska, których nie sposób dostrzec gołym okiem.

Nie zabrakło również zajęć poświęconych fotografowaniu nieba. Warsztaty fotograficzne i astrofotograficzne pozwalały połączyć wiedzę o astronomii z umiejętnością utrwalania tego, co można zobaczyć nad Fromborkiem po zachodzie Słońca.

– Zależało nam na tym, aby nauki nie zamykać w sali wykładowej. Można jej dotknąć, można przeprowadzić eksperyment, spojrzeć przez instrument astronomiczny, zrobić zdjęcie nocnego nieba. Wtedy nauka zaczyna naprawdę angażować – podkreśla dyrektor Fundacji Nicolaus Copernicus.

Sztuka w cieniu fromborskiej katedry

Drugim filarem przedsięwzięcia była sztuka. Na dziedzińcu katedralnym odbywały się warsztaty „Malarstwo w cieniu katedry", a w programie znalazły się także wystawy oraz zajęcia związane z typografią i fotografią.

Jednym z wydarzeń łączących oba światy było spotkanie „Gdy niebo staje się sztuką", przygotowane przez Magdalenę Pilską-Piotrowską i Roberta Szaja.

Była to podróż przez sposób, w jaki niebo, gwiazdy i zjawiska astronomiczne inspirowały twórców na przestrzeni stuleci – od sztuki dawnej i renesansowej, poprzez malarstwo i rzeźbę, aż po grafikę, multimedia i współczesną muzykę.

> – Od tysięcy lat człowiek spogląda w niebo i próbuje je zrozumieć. Naukowiec szuka odpowiedzi poprzez obserwacje i badania, artysta poprzez obraz, rzeźbę czy muzykę. Punkt wyjścia jest jednak ten sam – fascynacja tym, co znajduje się nad nami – mówi Robert Szaj.

„Missa pro pace" zabrzmiała w katedrze

Jednym z najważniejszych artystycznych punktów programu był koncert symfoniczny „Missa pro pace" Wojciecha Kilara, który 21 sierpnia zabrzmiał w Bazylice Archikatedralnej Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny we Fromborku. Orkiestrę poprowadził prof. Piotr Sułkowski.

Monumentalne dzieło Kilara w przestrzeni fromborskiej katedry było jednym z tych momentów, w których główna idea całego przedsięwzięcia stawała się szczególnie czytelna – historia miejsca, architektura, muzyka i współczesny odbiorca spotkały się w jednej przestrzeni.

Dawna Warmia zabrzmiała na nowo

Dzień później bazylika ponownie wypełniła się muzyką. Tym razem za sprawą koncertu „MusicaVarmiensis – Muzyka dawnej Warmii na nowo".

Wystąpiła Cappella VarmiensisRestituta oraz soli-

eprasa.pl bde07b7347

ści: Aleksandra Żakiewicz, Ingrida Gápová, Bartosz Gorzkowski i Piotr Pieron.

Projekt odwoływał się bezpośrednio do muzycznego dziedzictwa regionu. Był kolejnym przykładem tego, jak podczas fromborskich wydarzeń historia nie była przedstawiana jako zamknięty rozdział, ale stawała się materiałem do ponownego odkrywania i współczesnej interpretacji.

Nauka inspirowała sztukę, sztuka prowadziła do nauki

Program uzupełniały kolejne wydarzenia artystyczne i edukacyjne. Były m.in. wystawy „Voxvisionum. Głos mistycznych objawień", „Kolor vs. czerń i biel", „Sztuka i pamięć", międzynarodowy projekt typograficzny Shakespeare-Press '26, a także warsztaty „Makieta dla pokoju".

W efekcie przez kilkanaście sierpniowych dni na stosunkowo niewielkiej przestrzeni Fromborka spotkali się astronomowie, naukowcy, artyści, muzycy, archeolodzy, fotograficy oraz mieszkańcy i turyści.

– Udało nam się połączyć naukę i sztukę w jeden projekt. Pokazać sztukę inspirowaną nauką, ale również naukę, która może inspirować artystów. Frombork jest do tego miejscem wyjątkowym, bo tutaj historia nauki, kultura i dziedzictwo spotykają się niemal na każdym kroku – podsumowuje Robert Szaj.

Wspólny projekt wielu instytucji

„Pod niebem Kopernika – Interdyscyplinarne Dni Nauki i Sztuki" były efektem współpracy kilku instytucji. Wśród organizatorów znaleźli się Fundacja Dziedzictwa Mikołaja Kopernika, Fundacja Nicolaus Copernicus, Muzeum Mikołaja Kopernika, Muzeum Pomnika Historii „Frombork – zespół katedralny", Biblioteka Wyższego Seminarium Duchownego Metropolii Warmińskiej „Hosianum" oraz rzymskokatolicka parafia pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny we Fromborku.

Część przedsięwzięć realizowana była w ramach projektu „W cieniu Księżyca", dofinansowanego w ramach programu „Kompas Młodego Obywatela" Ministerstwa Edukacji Narodowej. Kolejne działania związane były z projektem Fundacji Nicolaus Copernicus „Spójrz w górę – Niebo Kopernika" dofinansowanego w ramach programu Edukacja Kulturalna 2026 Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Wyniki prac archeologicznych i antropologicznych pochodziły z projektu „Copernicus 2043" z programu Nauka dla Społeczeństwa Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Tegoroczna odsłona pokazała przede wszystkim, że kopernikańskie dziedzictwo Fromborka nie musi oznaczać wyłącznie spoglądania w przeszłość. Może być inspiracją do zadawania pytań o przyszłość – o Wszechświat, człowieka i jego miejsce w świecie – a jednocześnie impulsem do tworzenia muzyki, obrazów, fotografii i innych form sztuki.

Bo pod niebem Kopernika nauka i sztuka wciąż mają sobie wiele do powiedzenia.

SYLWESTER KASPROWICZ

STOCZEK KLASZTORNY WOŁA O POKÓJ

W Sanktuarium Matki Bożej Królowej Pokoju w Stoczku Klasztornym w niedzielę, 30 sierpnia, modlono się o pokój dla świata i ludzkich serc. Tegoroczny odpust połączył 43. rocznicę koronacji cudownego obrazu z pamięcią o bł. kard. Stefanie Wyszyńskim.

Fot. Bartosz Gołębiowski

Mszy świętej przewodniczył abp Józef Górzyński, metropolita warmiński

Stoczek Klasztorny od blisko czterech stuleci jest na Warmii miejscem szczególnej modlitwy o pokój. W ostatnią niedzielę sierpnia do sanktuarium ponownie przybyli wierni i piesze pielgrzymki m.in. z Bartoszyc, Lidzbarka Warmińskiego, Bisztynka i Galin. Tegoroczne uroczystości odpustowe połączono z 43. rocznicą koronacji obrazu Matki Bożej Królowej Pokoju.

Uroczystej Eucharystii przewodniczył abp Józef Górzyński, metropolita warmiński. Homilię wygłosił ks. Lucjan Świto, oficjał Sądu Biskupiego Archidiecezji Warmińskiej. Kaznodzieja mówił, że pytając o pokój, nie można zatrzymać się tylko na wojnach między państwami.

— Każda wojna zaczyna się wcześniej, zanim padnie pierwszy strzał — podkreślał.

Jej początkiem może być ludzkie serce, w którym rodzą się nienawiść, pogarda i pragnienie odwetu. Podobny akcent pojawił się w słowach abp. Górzyńskiego. Metropolita wskazywał, że pokój wewnętrzny wpływa na nasze postawy wobec innych, a niepokój noszony w człowieku może przeradzać się w konflikty o coraz większej skali. W czasie, gdy za wschodnią granicą Polski trwa wojna, wezwanie płynące ze Stoczka nabiera szczególnej wymowy.

Historia sanktuarium sama wyrasta z pragnienia pokoju. Po rozejmie polsko-szwedzkim zawartym w Sztumskiej Wsi w 1635 r. biskup warmiński Mikołaj Szyszkowski, wypełniając wcześniejsze ślubowanie, ufundował tu świątynię. W 1640 r. sprowadził z Rzymu kopię słynnego wizerunku Salus Populi Romani z bazyliki Matki Bożej Większej, należącego do typu Matki Bożej Śnieżnej. Obraz czczony dziś jako Matka Boża Królowa Pokoju został 19 czerwca 1983 r. na Jasnej Górze ukoronowany przez św. Jana Pawła II.

Stoczek jest także miejscem naznaczonym historią najnowszą. Od 12 października 1953 do 6 października 1954 r. komunistyczne władze więziły tu prymasa Polski kard. Stefana Wyszyńskiego. To właśnie tutaj, 8 grudnia 1953 r., dokonał on osobistego aktu oddania się Matce Bożej.

Dziś sanktuarium jest jednym ze 133 Pomników Historii w Polsce i jednym z siedmiu w województwie warmińsko-mazurskim. Od 1987 r. świątynia ma również rangę bazyliki mniejszej.

JAN BERDYCKI

eprasa.pl bde07b7347

POLITYCZNI LIDERZY KOMENTUJĄ

W naszym cotygodniowym cyklu polityczni liderzy z Warmii i Mazur komentują wydarzenia mijającego tygodnia bądź odnoszą się do kwestii, które uznają za warte społecznej uwagi. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść poniższych komentarzy.

Jacek PROTAS
poseł do Parlamentu Europejskiego (Koalicja Obywatelska)

Przyjęty w ubiegłym tygodniu przez rząd projekt budżetu na 2027 rok pokazuje jasno, co dziś jest dla Polski najważniejsze: bezpieczeństwo, zdrowie obywateli i konsekwentny rozwój gospodarczy.

Na obronność rząd przeznaczy 198 mld zł, czyli 4,51 proc. PKB. Kolejne 36,5 mld zł trafi do Policji, Straży Granicznej, Straży Pożarnej, SOP i służb specjalnych. W obliczu wojny za naszą wschodnią granicą wzmacnianie bezpieczeństwa Polski i zdolności obronnych państwa pozostaje absolutnym priorytetem. Wymaga to zarówno nowoczesnej armii, jak i sprawnych służb oraz odpowiedniego zabezpieczenia naszych granic.

Bezpieczeństwo to jednak nie tylko wojsko i służby. Równie istotne są odpowiednie nakłady na ochronę zdrowia. Na ten cel rząd przeznaczy 274,1 mld zł, aż o 26,3 mld zł więcej niż rok wcześniej. Na naukę i szkolnictwo wyższe zaplanowano 46,2 mld zł. To inwestycje w uczelnie, badania, sztuczną inteligencję i cyberbezpieczeństwo, czyli w kompetencje, innowacje i przyszłość polskiej gospodarki.

Ważnym elementem przyszłorocznego budżetu są również inwestycje infrastrukturalne. 62,4 mld zł trafi na drogi i kolej. To kolejne obwodnice, modernizowane trasy i inwestycje kolejowe w całej Polsce. Wiele ważnych inwestycji transportowych zaplanowano również w województwie warmińsko-mazurskim, co oznacza lepsze połączenia, większą dostępność komunikacyjną i nowe możliwości rozwoju naszego regionu.

Mimo ogromnych nakładów na obronność Polska nie rezygnuje z ambitnych inwestycji, które są podstawą dalszego rozwoju kraju.

Fot. PAP

Marcin KULASEK
minister nauki i szkolnictwa wyższego (Nowa Lewica)

Współpraca naukowa Polski i Ukrainy to nie tylko ważny element naszych relacji, ale przede wszystkim inwestycja w przyszłość obu państw. Miałem okazję uczestniczyć w oficjalnym otwarciu Centrum Wspólnego Korzystania z Infrastruktury Badawczej w Międzynarodowym Centrum Naukowym „Obserwatorium". To miejsce jest wyjątkowym symbolem tego, że nawet w najtrudniejszych warunkach możemy wspólnie rozwijać naukę, badania i innowacje.

Nowe centrum tworzy przestrzeń do współpracy naukowców i badaczy z Polski oraz Ukrainy. Dzięki dostępowi do nowoczesnej infrastruktury możliwe będzie prowadzenie badań między innymi w dziedzinie nauk o Ziemi, ochrony środowiska, meteorologii, astronomii, bezpieczeństwa oraz monitorowania zmian klimatycznych.

Wspólne projekty badawcze, wymiana doświadczeń i dostęp do infrastruktury naukowej przyniosą korzyści obu naszym państwom.

Nauka nie zna granic. Może być mostem łączącym nasze narody i jednocześnie jednym z fundamentów bezpiecznej, innowacyjnej i nowoczesnej Europy.

Jerzy SZMIT
prezes Fundacji im. Piotra Poleskiego (Prawo i Sprawiedliwość)

Klakierstwo nie jest wynalazkiem ostatnich lat. Posługiwali się nimi artyści i politycy od kiedy istnieje teatr, opera, sale koncertowe, parlamenty. Działanie jest proste, gdy odpowiedni artysta, aktor, śpiewak, czy polityk zabiera głos albo wystawia swoje dzieło, gra rolę, śpiewa swoją arię na scenie, zorganizowana i opłacona grupa widzów, czy słuchaczy entuzjastycznie wyraża swój zachwyt występem swojego idola.

Oczywiście chodzi o wywołanie starego jak ludzkość mechanizmu dostosowania. Mamy naturalna skłonności do reagowania podobnie jak nasze otoczenie. Gdy słyszymy, że inni na około wyrażają zadowolenie, uznanie, podziw dla kogoś lub czegoś to i my, chętnie przyłączamy się do „powszechnej opinii". Gdy na około słyszymy dezaprobatę to chętniej jesteśmy w stanie stwierdzić, że też „to nam się nie podoba". W czasach gdy opera, teatr były głównymi poza kościelnymi scenami sztuki artyści, szczególnie ci, którzy nie potrafili podołać wyzwaniom, przed którymi stawali, opłacali klakierów. Oni pierwsi zaczynali głośno klaskać, zrywali się z miejsc aby na stojąco krzyczeć i tupać w zachwycie. Potem w kuluarach dalej robili swoja robotę.

Techniki, technologie, narzędzia się zmieniają ale schemat zostaje taki sam. Prezydent Olsztyna Robert Szewczyk stworzył, jak sądzę za publiczne pieniądze, swoją grupę internetowych klakierów. Formy przekazywania gratyfikacji mogą być różne. Co by się nie odezwał, co by nie zrobił, natychmiast w sieci pojawiają się pochwały, zachwyty, oklaski, tupanie, ekstaza. Gdy ktoś wyrazi dezaprobatę dla działań Szewczyka błyskawicznie rusza na niego zorganizowany atak.

Można powiedzieć takie gierki. Każdemu wolno pisać w Internecie co się chce. Jednak, jeszcze raz powtórzę, jestem przekonany, ze jest to akcja zorganizowana i za publiczne pieniądze. Choć w różny sposób gratyfikacje trafiaj a do autorów tych wpisów.

Jest jednak jeszcze coś może na nawet groźniejszego – Robert Szewczyk będąc w takiej stworzonej przez siebie bańce pewnie zaczyna już wierzyć, że jest wielki, nieomylny, wspaniały, a ci co go krytykują to jakiś nieliczące się jednostki, na które nie trzeba nawet zwracać uwagi.

Wiec bawcie się tak dalej, to prosta droga do upadku.

Piotr LISIECKI
(Konfederacja \Ruch Narodowy)

Wynajmij swoją macicę - z taką ofertą mogą się spotkać młode kobiety zwłaszcza z biedniejszych regionów Polski, jak Warmia i Mazury.

Ukraińska klinika Biotexcom planuje w Warszawie konferencję połączoną z indywidualnymi spotkaniami dla osób zainteresowanych macierzyństwem zastępczym. Na Ukrainie ta klinika oferuje komercyjne pakiety surogacji połączone z procedurą in vitro, również dla cudzoziemców.

Naszym zdaniem dziecko nie może być przedmiotem zamówienia, a ciąża usługą kupowaną w pakiecie od komercyjnej kliniki. To rodzi problemy dotyczące godności kobiety, dziecka i ryzyko wykorzystywania kobiet znajdujących się w trudniejszej sytuacji ekonomicznej, jak często dzieje się to na Ukrainie.

ZAPRASZAMY NA NASZĄ STRONĘ INTERNETOWĄ: **GAZETAOLSZTYNSKA.PL**,
gdzie w zakładce „Opinie i publicystyka" znajdziecie Państwo szereg komentarzy osób ze świata polityki.

eprasa.pl bde07b7347

Co, gdzie, kiedy?

Olsztyńskie kina \ Olsztyn

REPERTUAR MULTIKINO

Środa, 2 września

SPIDER-MAN: CAŁKIEM NOWY DZIEŃ / dubbing: 10:00, 13:15, 15:40, 16:30, 19:45
SPIDER-MAN: CAŁKIEM NOWY DZIEŃ / napisy: 12:30, 20:20
PSI PATROL I DINOZAURY / familijny / dubbing: 10:20, 11:35, 12:35, 13:50, 14:50, 16:00, 18:10
GWIAZDOZBIÓR PSA / napisy: 17:05, 20:00
ODYSEJA / napisy: 10:25
NAZNACZONY: WYJŚCIE Z MROCZNEGO WYMIARU / napisy: 10:00, 16:20, 18:45, 21:30
PUCIO KOCHA ZWIERZAKI / familijny / dubbing: 10:30, 11:45, 13:00, 14:20, 15:40
KSIĘGA PUSTYNI / familijny / dubbing: 10:00, 13:05, 17:00
BUNTOWNIK / napisy: 19:15, 21:10
NIE PATRZ W DÓŁ 2 / napisy: 21:00
GORZKIE ŚWIĘTA / napisy: 20:35
MINIONKI I STRASZYDŁA / familijny / dubbing: 15:20
KONIEC ULICY DĘBOWEJ / napisy: 13:50
OBSESJA / napisy: 11:20

REPERTUAR HELIOS

Środa, 2 września

GWIAZDOZBIÓR PSA / napisy: 13:15, 15:45, 17:30, 18:30, 20:15
GORZKIE ŚWIĘTA / napisy: 18:15
ZRÓBMY SOBIE PRZERWĘ / napisy: 19:00
SPIDER-MAN: CAŁKIEM NOWY DZIEŃ / dubbing: 10:40, 11:20, 14:30, 17:45
SPIDER-MAN: CAŁKIEM NOWY DZIEŃ / napisy: 13:40, 20:30, 21:00
ODYSEJA / napisy: 13:40, 16:45, 19:30
PSI PATROL I DINOZAURY / familijny / dubbing: 10:00, 13:20, 16:00
PUCIO KOCHA ZWIERZAKI / familijny / dubbing: 10:00, 10:50, 12:20, 14:20
NAZNACZONY: WYJŚCIE Z MROCZNEGO WYMIARU / napisy: 16:20, 17:30, 20:50
BUNTOWNIK / napisy: 13:50, 17:15, 21:20
KONIEC ULICY DĘBOWEJ / napisy: 11:20, 21:30
KSIĘGA PUSTYNI / familijny / dubbing: 12:15, 15:45
MINIONKI I STRASZYDŁA / familijny / dubbing: 15:20

REPERTUAR AWANGARDA

Środa, 2 września

„Zaproszenie" - prod. USA : godz. 17.45 sala studyjna
„Vivaldi i ja" - prod. Włochy : godz. 17.45 sala klubowa
„Sunny Dancer" - prod. Niemcy, Wielka Brytania : godz. 17.45 sala arte
„Gorzkie święta" - prod. Hiszpania : godz. 19.45 sala studyjna
„Zróbmy sobie przerwę" - prod. Włochy, Polska : godz. 19.45 sala arte
„Gwiazdozbiór Psa" - prod. USA Wielka Brytania : 19.45 sala klubowa

2 WRZEŚNIA
„Kawiarenka społeczna" dla Seniorów

Olsztyn
„Kawiarenka społeczna" dla Seniorów to wyjątkowe miejsce spotkań, integracji i wspólnego spędzania czasu, służące osobom starszym w naszej społeczności. Z nami możesz miło spędzić czas, pograć w gry planszowe, nawiązać nowe znajomości, porozmawiać z rówieśnikami.
Godz. 10.00, ul. Jagiellońska 41.

3 WRZEŚNIA
„Kawiarenka społeczna" dla Seniorów

Olsztyn
„Kawiarenka społeczna" dla Seniorów to wyjątkowe miejsce spotkań, integracji i wspólnego spędzania czasu, służące osobom starszym w naszej społeczności. Z nami możesz miło spędzić czas, pograć w gry planszowe, nawiązać nowe znajomości, porozmawiać z rówieśnikami.
Godz. 10.00, ul. Jagiellońska 41.

3 WRZEŚNIA
Culturomaniaczka na 22. urodziny Planety 11

Olsztyn
BookTok i książkowe profile w mediach społecznościowych mają się świetnie, a jedną z najpopularniejszych polskich twórczyń literackiego internetu jest Nela Mańkowska, czyli Culturomaniaczka.Jeśli obserwujecie twórczość Neli, uwielbiacie polską literaturę i czujecie się częścią polskiego BookToka, to mamy dla Was świetną wiadomość:zapraszamy na SPOTKANIE Z CULTUROMANIACZKĄ w Planecie 11!
Godz. 17.00, Planeta 11 (Hala Urania), Piłsudskiego 44.

4 WRZEŚNIA
Tajemnice Starego Miasta – spacer z z przewodnikiem PTTK

Olsztyn
Spacer po starym Mieście w Olsztynie z przewodnikiem PTTK. Oferta skierowana jest do osób 60 + zamieszkujących miasto Olsztyn
Godz. 12.00, Plac Jedności Słowiańskiej.

NIERUCHOMOŚCI
sprzedam
WWW.DOMKIHOLENDERSKIE.EU, 503-103-703

AUTO-MOTO
sprzedam
SEAT Ibiza 2006r. cena 5200zł, 509-620-630

PRACA
dam pracę
ZATRUDNIĘ w Gospodarstwie Rolnym, 601-772-124

ROLNICTWO
zwierzęta hodowlane
SKUP koni, bydła, 606-954-202

ARKA
USŁUGI POGRZEBOWE
ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska
OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908
OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl
Całodobowy przewóz zmarłych
131260pb1-a-G

Serce złote miałaś, od życia dużo nie chciałaś,
zawsze z czułością o nas dbałaś i zawsze mocno nas kochałaś

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 29 sierpnia 2026 r. odeszła od nas na zawsze
Nasza Kochana Mama, Babcia i Prababcia
ś. † p.

Zofia Garncarz

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
5 września 2026 r. (sobota) o godz. 8.15
wystawieniem Drogiego nam Ciała w kaplicy
przy ul. Poprzecznej w Olsztynie, skąd o godz. 8.45
nastąpi wyprowadzenie na Mszę Świętą
do Kościoła pw. św. Bartłomieja w Skarlinie,
która odprawiona zostanie o godz. 11.00.
Ceremonia pochowania odbędzie się
na cmentarzu parafialnym w Skarlinie
k. Nowego Miasta Lubawskiego.

Pogrążona w bólu i żałobie rodzina

757260PB1-A-G

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy,
że 1 września 2026 r. odszedł w wieku 77 lat
nasz Kochany Tata, Dziadek i Brat

ś. † p.

Mieczysław Mioduszewski

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
4 września 2026 r. (piątek) o godz. 13.30
modlitwą różańcową w kaplicy przy ul. Poprzecznej 9B,
po czym o godz. 14.00 nastąpi wyprowadzenie
na Mszę Świętą do Kościoła pw. św. Józefa
przy ul. Jagiellońskiej w Olsztynie.
Ceremonia pochowania odbędzie się
na cmentarzu komunalnym w Dywitach.
Kondukt żałobny rozpocznie się
od bocznej bramy– od strony Kieźlin.

Pogrążona w żałobie rodzina

756260PB1-A-G

Koleżance

Danucie Kasparek

i jej Mężowi

Prof. **Norbertowi Kasparkowi**

oraz **Najbliższym**

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Mamy i Teściowej

składają
pracownicy Archiwum
Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego
w Olsztynie

755260PB1-A-G

eprasa.pl bde07b7347

MESSI ROZSTAŁ SIĘ Z REPREZENTACJĄ

PIŁKA NOŻNA\\\ Lionel Messi ogłosił w poniedziałek zakończenie kariery w reprezentacji Argentyny. Jeden z najlepszych piłkarzy w historii rozegrał w niej 207 meczów i zdobył 125 bramek. Największy triumf odniósł w 2022 roku w Katarze, zdobywając tytuł mistrza świata.

Messi rozpoczął seniorską karierę w 2004 roku w Barcelonie. Z tym klubem wywalczył niezliczone trofea, m.in. czterokrotnie triumfował w Lidze Mistrzów, 10 razy był mistrzem Hiszpanii, po siedem razy wywalczył krajowy Puchar i Superpuchar. W 2021 roku postanowił przenieść się do Paris Saint-Germain, z którym w obu spędzonych tam sezonach został mistrzem Francji, a ponadto raz zdobył odpowiednik tamtejszego Superpucharu - Trofeum Mistrzów.

Od 2023 roku broni barw Interu Miami, w którym zachwycał szczególnie w sezonie 2025, gdy został królem strzelców i pomógł drużynie wywalczyć zarówno Supporters' Shield, czyli nagrodę dla najlepszej drużyny fazy zasadniczej, jak i Puchar MLS.

Fot. PAP/EPA

W finale niedawnych MŚ przeciwko sobie zagrali Messi i Yamal, czyli dawna i obecna gwiazda Barcelony

Pokaźna jest też kolekcja jego nagród indywidualnych - na czele z ośmiokrotnie przyznaną mu Złotą Piłką w plebiscycie magazynu „France Football" (przez krótki okres połączonego z plebiscytem Międzynarodowej Federacji Piłki Nożnej - FIFA).

Długo nie potrafił jednak odnieść znaczącego sukcesu z drużyną narodową, co często przypominano w debatach o tym, kto jest najlepszym piłkarzem w historii. Podkreślano, że postaci takie, jak jego rodak i wielki poprzednik Diego Maradona czy Brazylijczyk Pele poprowadzili swoje reprezentacje do triumfu w mistrzostwach świata.

Urodzony 24 czerwca 1987 roku w Rosario Messi był już o krok od tego trofeum w Brazylii w 2014 roku, ale Argentyna przegrała w finale z Niemcami 0:1 po dogrywce. Niewielkim pocieszeniem był fakt, że Argentyńczyk został wybrany najlepszym piłkarzem turnieju. Rok i dwa lata po tym „Albicelestes" ulegli Chile w finale Copa America.

Po tej drugiej porażce jeden z kolegów z kadry relacjonował, że Messi załamał się i „płakał jak nigdy wcześniej". Zrezygnował wówczas z dalszej gry w drużynie narodowej, ale zmienił zdanie niespełna dwa miesiące później.

„Wiele spraw przychodziło mi do głowy tego wieczoru i poważnie rozważałem odejście, ale moja miłość do ojczyzny i narodowa koszulka są zbyt potężne" - tłumaczył w oświadczeniu najlepszy strzelec w historii reprezentacji Argentyny.

W 2021 roku w końcu sięgnął po pierwsze trofeum - w finale Copa America Argentyna pokonała 1:0 Brazylię. Piłkarz rywali Neymar, klubowy kolega Messiego z Barcelony, a później również z PSG, skomentował wówczas: „Nienawidzę przegrywać, ale ty, bracie, ciesz się tym tytułem. Futbol czekał na ten moment".

W latach 2009-2012 Messi zdominował rywalizację o tytuł najlepszego zawodnika świata, odbierając Złotą Piłkę czterokrotnie z rzędu.

Później wygrał ten plebiscyt jeszcze w latach 2015, 2019, 2021 (kiedy wyprzedził ledwie o 33 punkty Roberta Lewandowskiego) i 2023. Cristiano Ronaldo został w ten sposób wyróżniony pięć razy, a nikt inny nie dokonał tego więcej niż trzykrotnie. - Od samego początku był lepszy od wszystkich. Błędem jest porównywanie tego, co jest nieporównywalne, dlatego powinny być przyznawane dwie Złote Piłki - jedna dla Messiego, druga dla reszty - mówił nieco żartobliwie były selekcjoner Argentyny Jorge Sampaoli.

Po raz ostatni Messi zagrał w drużynie narodowej 19 lipca w przegranym 0:1 po dogrywce meczu z Hiszpanią w finale mistrzostw świata w Ameryce Północnej. Niecałe trzy tygodnie później zmarł jego ojciec i agent Jorge Messi. W połowie sierpnia piłkarz oświadczył, że nie widzi już siebie zbyt długo w futbolu, choć kontrakt z Interem Miami ma do 2028 roku.

Messi pobił niezliczoną liczbę rekordów klubowych, europejskich i światowych. Jednym z jego niezwykłych dokonań było poprawienie osiągnięcia Niemca Gerda Muellera w liczbie goli zdobytych w roku kalendarzowym. Od stycznia do grudnia 2012 roku strzelił ich 91.

Plamą na jego życiorysie były za to kłopoty z hiszpańskim fiskusem. W 2016 roku został skazany na 21 miesięcy więzienia i grzywnę w wysokości dwóch milionów euro za przestępstwa podatkowe, a odwołania nie przyniosły efektu.

Za kratki nie trafił, ponieważ w Hiszpanii nie wykonuje się wyroków pozbawienia wolności poniżej 24 miesięcy, jeśli nakładane są po raz pierwszy.

W 2017 roku Messi poślubił swoją przyjaciółkę z dzieciństwa Antonelę Roccuzzo. Para ma trzech synów: Thiago (urodzony w 2012 roku), Mateo (2015) i Ciro (2018). **PAP**

LIONEL MESSI

> Ur. 24 czerwca 1987 roku w Rosario
> Dorobek w reprezentacji - 207 meczów, 125 bramek (54 w meczach towarzyskich, 36 w eliminacjach mistrzostw świata, 21 w mistrzostwach świata i 14 w Copa America)
> Złota Piłka - 2009, 2010, 2011, 2012, 2015, 2019, 2021, 2023
> Piłkarz roku na świecie (FIFA)- 2009, 2019, 2022, 2023
> Piłkarz roku w Europie (UEFA) - 2009, 2011, 2015
> Najlepszy piłkarz MŚ - 2014, 2022
> Król strzelców ligi hiszpańskiej - 2010, 2012, 2013, 2017, 2018, 2019, 2020, 2021
> Król strzelców Ligi Mistrzów - 2009, 2010, 2011, 2012, 2015, 2019
> Król strzelców amerykańskiej MLS - 2025
> Złoty But - 2010, 2012, 2013, 2017, 2018, 2019

SUKCESY Z REPREZENTACJĄ:

1. miejsce w mistrzostwach świata (2022)
1. miejsce w Copa America (2021, 2024)
2. miejsce w mistrzostwach świata (2014, 2026)
2. miejsce w Copa America (2007, 2015, 2016)

SUKCESY Z REPREZENTACJĄ MŁODZIEŻOWĄ:

złoty medal olimpijski i tytuł najlepszego piłkarza turnieju (2008)
mistrzostwo świata do lat 20 i tytuł najlepszego piłkarza oraz króla strzelców turnieju (2005)

SUKCESY Z BARCELONĄ:

triumf w Lidze Mistrzów (2006, 2009, 2011, 2015)
Superpuchar UEFA (2009, 2011, 2015)
mistrzostwo Hiszpanii (2005, 2006, 2009, 2010, 2011, 2013, 2015, 2016, 2018, 2019)
Puchar Hiszpanii (2009, 2012, 2015, 2016, 2017, 2018, 2021)
Superpuchar Hiszpanii (2006, 2009, 2010, 2011, 2013, 2016, 2018)
klubowe mistrzostwo świata (2009, 2011, 2015)

SUKCESY Z PARIS SAINT-GERMAIN:

mistrzostwo Francji (2022, 2023)
Superpuchar Francji (2022)

SUKCESY Z INTEREM MIAMI

mistrzostwo USA (2025)

eprasa.pl bde07b7347

CZTERY BRAMKI W 17 MINUT!

PIŁKA NOŻNA W ubiegłym tygodniu pisaliśmy, że Mrągowia była jedynym zespołem w obu grupach okręgówki, który nie stracił punktu. Po meczu w Szczytnie temat jest już jednak nieaktualny. Bohaterem 5. kolejki został natomiast Dariusz Kaźmierczyk z Orzysza, który zdobył cztery gole w 17 minut.

• Gwardia Szczytno - Mrągowia Mrągowo 2:1 (2:0)
1:0 - Nowosielski (23), **2:0** - Mendez (43), **2:1** - Ziarkowski (55); **czerwone kartki:** Chabera (60 Gwardia), Sobótka (90+4 Mrągowia)

Fot. facebook/Gwardia

W Szczytnie wynik meczu w 23. minucie otworzył 19-letni Maciej Nowosielski z Gwardii

Mrągowia była faworytem, a mimo to do domu wróciła na tarczy. Jak do tego doszło? - Chyba nas zlekceważyła - przypuszcza Rafał Bałdyga, prezes Gwardii. - Co prawda po meczu goście mieli pretensje o nierówne boisko, ale nawet jeśli tak było, to boisko było nierówne dla obu zespołów.

A prawda jest taka, że Mrągowia bardzo długo nie mogła się przebić przez naszą obronę, a w doliczonym czasie zmarnowała jeszcze rzut karny, trafiając w słupek, więc goście pretensje mogą mieć tylko do siebie.

Gwardia w pierwszej połowie wyprowadziła dwa skuteczne kontrataki, które ustawiły przebieg meczu. W 23. minucie wynik otworzył młodzieżowiec Maciej Nowosielski, a tuż przed przerwą na 2:0 podwyższył Kolumbijczyk Leyder Enrique Coe Mendez. - Bardzo ciekawy zawodnik, który w Polsce jest już od trzech lat - wyjaśnia prezes Bałdyga. - Poprzednio grał w Troszynie, a do nas przyszedł z Makowianki Maków Mazowiecki. Ma więc trzecioligowe doświadczenie, a że spisuje się bardzo dobrze, więc w Szczytnie pewnie długo miejsca nie zagrzeje.

Mecz miał duże znaczenie emocjonalne dla Kamila Kwiatka, szkoleniowca gospodarzy, bo do Szczytna trafił późną jesienią 2024 roku z Mrągowa, gdzie był asystentem trenera.

W pierwszym niepełnym sezonie Kwiatek dopiero w barażach obronił Gwardię przed spadkiem, a w kolejnym w barażach walczył już o awans do IV ligi. Próba była nieudana, więc w tym sezonie ekipa ze Szczytna ponowi próbę dostania się na czwartoligowe salony.

• Śniardwy Orzysz - GKS Kozłowo 6:6 (1:4)
0:1, **0:2** - Wiśniewski (3, 16), **1:2** - Kopacki (23), **1:3** - Godlewski (35), **1:4** - Mańka (41), **1:5** - Godlewski (49), **2:5** - Kondracki (56), **3:5**, **4:5**, **5:5**, **6:5** - Kaźmierczyk (61, 72 k, 75 k, 77), **6:6** - Godlewski (83)

Szalony mecz w Orzyszu, bowiem po godzinie gospodarze przegrywali 2:5, a mimo to mogli nawet zwyciężyć!

Królem polowania okazał się Dariusz Kaźmierczyk, który wszedł na boisko w 60. minucie, po czym już w pierwszej akcji zdobył gola! A potem jeszcze trzy! I to wszystko w ciągu 17 minut!

Kozłowo już witało się z gąską, już doliczyło sobie trzy punkty, a tu nagle z 5:2 zrobiło się 5:6. Goście ostatecznie uratowali remis, bo siedem minut przed końcem do siatki po raz trzeci w tym meczu trafił Kamil Godlewski.

• Inne wyniki: Orzeł Czerwonka - Czarni Olecko 2:1, Mazur Pisz - Błękitni Pasym 2:1, Stomil II Olsztyn - Orzeł Janowiec Kościelny 4:1, Mazur Wydminy - Orlęta Reszel 1:5, Victoria Bartoszyce - Olimpia Olsztynek 4:2, Węgoria Węgorzewo - GKS Stawiguda 6:3.

>>> **6. kolejka, czwartek:** Orzeł JK. - Gwardia (17:30); **piątek:** Mrągowia - Mazur W. (19); **sobota:** Czarni - Stawiguda (16), Olimpia - Węgoria (16), Orlęta - Victoria (16), Kozłowo - Stomil II (17), Błękitni - Śniardwy (17), Orzeł Cz. - Mazur P. (15).

GRUPA 1

1. Mrągowia	12	17:4
2. Orzeł JK.	10	16:9
3. Czarni	10	13:6
4. Gwardia	10	10:10
5. Olimpia	9	8:6
6. Węgoria	9	11:7
7. Stomil II	9	13:7
8. Orlęta	8	13:13
9. Orzeł Cz.	7	7:6
10. Stawiguda	6	10:10
11. Błękitni	5	10:9
12. Victoria	5	8:10
13. Mazur W.	4	4:10
14. Mazur P.*	3	5:13
15. Śniardwy	2	8:21
16. Kozłowo*	1	6:18

* mecz zaległy

W grupie 2 na fotelu lidera utrzymał się Constact, który tym razem srogiej lekcji futbolu udzielił gościom z Tyrowa. Poza tym ciekawie było w Iławie i Radomnie. W tym drugim pojedynku gospodarze po 16 minutach przegrywali 0:3 z Miłakowem, tuż przed końcem odrobili straty, po czym w doliczonym czasie stracili czwartego gola...

• Jeziorak Iława - Huragan Morąg 1:1 (1:0)
1:0 - Krużewski (10), **1:1** - Kelechi (61); **czerwona kartka:** Kelechi (90+4)

Ciekawy mecz zakończony podziałem punktów. Goście kończyli w osłabieniu, bo w doliczonym czasie Kelechi sfaulował iławskiego bramkarza, za co obejrzał drugą żółtą, a w konsekwencji czerwoną kartkę.

• Radomniak Radomno - MKS Miłakowo 3:4 (1:3)
0:1 - Kursa (6), **0:2** - Brzuziewski (8), **0:3** - Kozłow (16), **1:3** - Lewicki (39), **2:3**, **3:3** - Karczewski (51, 83), **3:4** - Nąć (90+3)

• Dąb Kadyny - Drwęca Nowe Miasto Lubawskie 4:3 (2:2)
1:0 - Gumiński (3), **1:1** - Świniarski (21 k), **2:1** - Cenkner (41), **2:2** - Gorzka (43), **2:3** - Świniarski (48), **3:3** - Gumiński (60), **3:4** - Mostowiec (87)

• Inne wyniki: MKS Działdowo - Olimpia II Elbląg 2:1, Wałsza Pieniężno - Delfin Rybno 4:0, Płomień Turznica - Ossa Biskupiec Pomorski 1:3, Constract Lubawa - KS Tyrowo 7:1, Błękitni Orneta - Motor Lubawa 3:1.

>>> **6. kolejka, sobota:** Huragan - Błękitni (16), Tyrowo - Motor 916), Ossa - Constract (16), Delfin - Płomień (16), Miłakowo - Działdowo (14), Drwęca - Radomniak (16), Jeziorak - Dąb (15); **niedziela:** Olimpia II - Wałsza (16).

ARTUR DRYHYNYCZ

GRUPA 2

1. Constract	13	19:9
2. Dąb	12	15:14
3. Błękitni	10	14:7
4. Jeziorak	10	6:5
5. Olimpia II	9	16:5
6. Ossa*	8	12:6
7. Huragan	8	13:8
8. Wałsza*	7	11:7
9. Działdowo	7	9:5
10. Radomniak	7	14:11
11. Tyrowo	6	7:19
12. Miłakowo	4	11:15
13. Płomień	4	10:14
14. Motor	3	9:13
15. Drwęca	1	5:18
16. Delfin	0	3:18

* mecz zaległy

Fot. facebook/Victoria

W Bezledach bartoszycka Victoria wygrała 4:2 z Olimpią Olsztynek

eprasa.pl bde07b7347

LUBIN CZY LUBLIN? OTO JEST PYTANIE

PIŁKA RĘCZNA\\\ We wtorek rozpoczęły się rozgrywki LOTTO Superligi kobiet. Sześć ostatnich tytułów trafiło do Zagłębia, ale przegrany przez Lubinianki mecz o Superpuchar z PGE MKS El-Volt Lublin pokazał, że walka o złoto może być bardzo zacięta.

Fot. facebook/Start

Przed sezonem Elblążanki wygrały turniej towarzyski w Piotrkowie Trybunalskim

Przed sezonem trudno wskazać głównego kandydata do mistrzostwa. Wiadomo jednak, że tytuł zdobędzie albo zespół z Lubina, albo z Lublina. Pozostałym klubom pozostaje jedynie walka o najniższy stopień podium.

Dwa najlepsze polskie kluby w sobotę zagrały o Superpuchar, który po raz drugi w historii wywalczyły Lublinianki, jednak o ich sukcesie zadecydowały dopiero rzuty karne.

Równie zacięta była walka o mistrzostwo Polski, bowiem o triumfie Zagłębia zadecydował dopiero bezpośredni mecz tych drużyn w ostatniej kolejce w Lubinie.

Zdaniem Piotra Należytego, prezesa spółki zarządzającej rozgrywkami, które przez co najmniej trzy sezony będą nosić nazwę Lotto Superliga Kobiet, Zagłębie zdominowało rywalizację w ostatnich latach. Te reguła nie musi jednak obowiązywać w tym sezonie. Według ekspertów zespół znad Bystrzycy ma dodatkowy atut w postaci najwyższego budżetu w lidze, wynoszącego około sześciu milionów złotych.

Klub z Lublina w dorobku ma 22 tytuły, ale jego kibice na kolejny czekają od 2020 roku.

- W kobiecej lidze rywalizacja jest zdecydowanie bardziej wyrównana niż w męskiej. Lublin ma poważne aspiracje do odzyskania mistrzostwa. Zawsze ciekawie prezentują się takie zespoły, jak KPR Kobierzyce, Enea Start Gniezno, Energa Start Elbląg czy ostatni brązowy medalista - Krasoń Piotrcovia Piotrków Tryb. W ostatnich latach było sporo przetasowań na miejscach 2-4 - przypomniał Należyty.

Zasady rywalizacji się nie zmieniły. W Superlidze występować będzie 10 zespołów. Rozgrywki prowadzone będą systemem każdy z każdym mecz i rewanż.

Po zakończeniu fazy zasadniczej, co zaplanowano na koniec lutego, nastąpi podział na dwie grupy.

Sześć zespołów walczyć będzie o medale, a pozostałe cztery o utrzymanie.

Drużyny, które na koniec zostaną sklasyfikowane od pierwszego do ósmego miejsca, zachowają prawo uczestnictwa w kolejnych rozgrywkach. Ekipa z pozycji dziewiątej rozegra dwumecz z drużyną, która zajęła drugie miejsce w rozgrywkach Ligi Centralnej. Natomiast dziesiąty zespół opuści szeregi Superligi.

Władze ligi poważnie rozważają wprowadzenie systemu play-off. Decyzję ułatwiłoby zwiększenie liczby drużyn z 10 do 12. Rekomendację musiałby później zatwierdzić Związek Piłki Ręcznej w Polsce.

- Od tego sezonu wprowadzamy program premiowania występów polskich zawodniczek do lat 23. Ich czas gry będzie odpowiednio przeliczany na wsparcie finansowe. Na to mogą liczyć kluby, które przekroczą 15 procent efektywnego czasu pobytu tych piłkarek na boisku. Łączny budżet w kobiecej lidze na ten cel wynosi 300 tys. złotych - dodał Należyty i wspomniał, że w poprzedniej edycji ten wymóg spełniłaby tylko... Energa Start Elbląg.

Umowa z Polsatem przewiduje, że na jego kanałach z każdej kolejki transmitowany będzie jeden mecz. Pozostałe dostępne będą w streamingu na Emocje. TV. Ustalono, że spotkania będą rozgrywane o stałych porach: wtorek (20.15), piątek (18), sobota (15, 18, 20.15) i niedziela (15, 18). Rezerwowym terminem w przypadku braku dostępności hal będzie poniedziałek (18).

Sezon 2026/27 rozpoczęło wtorkowe spotkania w Radomiu (zakończyło się po oddaniu gazety do druku), gdzie debiutujący w rozgrywkach ELMAS KPR APR podjął najbardziej utytułowany polski klub - PGE MKS El-Volt Lublin. Mistrz Polski będzie znany najpóźniej 23 maja 2027.

- **1. kolejka:** ELMAS-KPS APR Radom - PGE MKS El-Volt Lublin; **piątek:** Energa Start Elbląg - KGHM Zagłębie Lubin (18); **sobota:** Szczypiorno Kalisz - KPR Gminy Kobierzyce (15), Enea MKS Gniezno - KRASOŃ MKS Piotrcovia (18); **niedziela:** Galiczanka Lwów - Sośnica Gliwice (15).
- W drugiej kolejce Start podejmie MKS Gniezno (wtorek, g. 20.15).

eprasa.pl bde07b7347